

Trzy dni ładowania akumulatorów

Wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska, pełnomocnik premiera ds. dialogu międzynarodowego Anna Schmidt-Rodziejewicz, senator prof. Jan Żaryn, minister Piotr Naimski – to tylko niektórzy goście V Zjazdu Klubów „Gazety Polskiej” Europy Zachodniej.

s.3

Poniedziałek
23/09/2019

cena **2,50 zł** (w tym 8% VAT)

#222 (2439)
NAKLAD 53 052
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Polskie rodziny mądrze korzystają z 500+

s.11

PiS ma program dla całej Polski



WYBORY \ Rodzina, rozwój, wieś, rolnictwo, polski eksport, innowacyjność, inwestycje, nowe miejsca pracy, wyższe zarobki Polaków – to jest program dla całej Polski, dla wszystkich Polaków – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas sobotniej konwencji programowej PiS w Katowicach. W czasie wizyty na Śląsku szef rządu podpisał Pakiet dla Przedsiębiorców.

s.3, 9

ŚWIAT

s.12

Polacy odznaczani za ratowanie Żydów na Litwie

Prezydent Litwy Gitanas Nausėda uhonorował litewskim odznaczeniem państwowym – Krzyżem za Ratowanie Ginących – 38 osób, które w czasie wojny z narażeniem życia ratowały Żydów. Wśród odznaczonych znaleźli się również Polacy.

POLSKA

s.5

Jest realna szansa na tańszy gaz

Podczas Zjazdu Klubów „GP” z Europy Zachodniej minister Piotr Naimski powiedział, że jeżeli 13 października w wyborach zwycięży PiS, to jest olbrzymia szansa na to, że już w 2022 r. uniezależnimy się całkowicie od dostaw z Rosji.

ŚWIAT

s.13

Stolica Francji znów protestuje

Weekend w Paryżu stał pod znakiem protestów. Na ulice miasta wyszli uczestnicy manifestacji klimatycznej, przeciwnicy reformy emerytalnej i żółte kamizelki. Doszło do starć i zatrzymań. Protestowano również w innych częściach kraju.

POLSKA

s.4

Polska zwraca godność swoim bohaterom

Komunistyczna władza, siłą narzucona nam przez Moskwę po II wojnie światowej, uważała ich za ogromne zagrożenie dla stalinowskiego reżimu – Żołnierze Wyklęci. Wczoraj na warszawskich Powązkach Wojskowych odbył się uroczysty pogrzeb 22 ofiar totalitaryzmu, których szczątki odnaleźli eksperci z IPN. Niedługo zostanie ogłoszony konkurs na projekt nowego panteonu Żołnierzy Wyklętych.



3 9>

@23_09 kod 20837119_01_39 issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



LICHOCKA \ Pakiet rozwiązań dla biznesu pokazuje, że partia Jarosława Kaczyńskiego w pierwszej kolejności stawia na małe i średnie przedsiębiorstwa. Chodzi o to, by uruchomić kolejną, nową falę polskiej przedsiębiorczości.

s.2



LISIEWICZ \ Niezborne wypowiedzi Jandy czy Pszoniaka o polityce były wiele razy wyśmiewane w internecie. To pierwsze wrażenie, że grają oni samych siebie, ostatecznie położyło marketingową kampanię „Nie świruj. Idź na wybory”.

s.2



Matka Teresa z Kalkuty

(1910–1997) założycielka Zgromadzenia Misjonarek Miłości, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1979, święta Kościoła katolickiego

\\ Miej czas na to, aby pomyśleć – to źródło mocy. Miej czas na modlitwę – to największa siła na ziemi. Miej czas na uśmiech – to muzyka duszy. \\

2

PONIEDZIAŁEK 23 WRZEŚNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

POGODA

Poniedziałek 23.09 Zachmurzenie małe, lokalnie opady

WSCHÓD słońca 06:22 ZACHÓD słońca 18:34

Gdańsk 16°C 10°C Lublin 18°C 7°C

Katowice 20°C 13°C Kraków 20°C 12°C

Łódź 19°C 9°C Poznań 21°C 10°C

Warszawa 17°C 7°C Wrocław 21°C 12°C

Wtorek 24.09 Zachmurzenie, lokalnie opady

WSCHÓD słońca 06:24 ZACHÓD słońca 18:32

Gdańsk 18°C 14°C Lublin 19°C 11°C

Katowice 22°C 15°C Kraków 22°C 14°C

Łódź 21°C 14°C Poznań 21°C 14°C

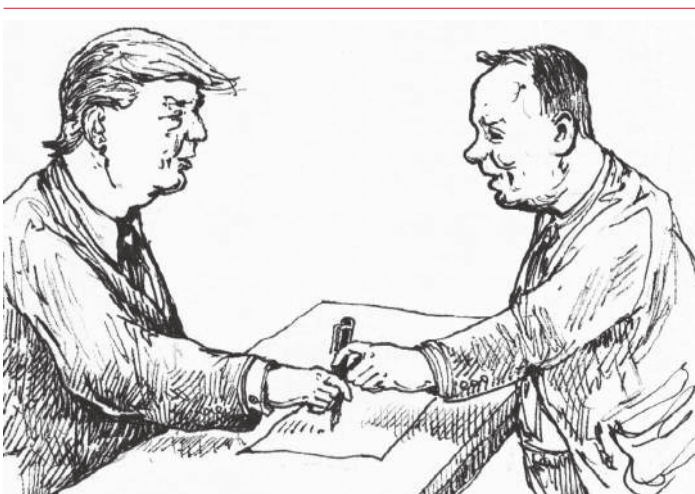
Warszawa 20°C 12°C Wrocław 21°C 15°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Jak obrzydzić Polakom ekologię

Lewica i Zieloni uwielbiają załamywać ręce, że polskie społeczeństwo nie ma za grosz ekologicznej wrażliwości. Kwestia jest dyskusyjna, choć faktycznie mogłoby być lepiej. Szkoda jednak, że liberalno-lewicowa opcja nie rozumie, że zwykłych Polaków często odstręcza sposób, w jaki promowane są ekopostulaty. Najnowszy przykład: blogerka Klaudia Jachira, kandydatka Koalicji Obywatelskiej na posłankę, wybrała się pod warszawski pomnik Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego. Sfotografowała się z transparentem „Bób, hummus, włoszczyzna” na tle trzech zdobitych pomników słów: „Bóg, honor, ojczyzna”. Setnie rozbawiona własnym żartem wrzuciła zdjęcie na Twittera (później je usunęła). Pytanie za sto punktów: jak ludzie mają z powagą odnosić się do ekologicznego przekazu, gdy nadaje mu się tak drwiąco-glupkowaty kontekst?

Rafał Zawistowski



ADRIAN STANKOWSKI

Konwoje Trzaskowskiego

Wszystkie wiewiórki w Warszawie od dawna wiedzą, że każdy remont dziury w jezdni jest przeprowadzany w taki sposób, by jakiś szwagier bądź inny pociot na tym zarobił. Rzecz jasna za słuszną prowizją dla urzędnika dającego zlecenie. I tylko bardzo naiwni mogą sądzić, że z budową (za 4 mld zł) oczyszczalni ścieków Czajka było inaczej. Okazuje się teraz, że kluczowa część tej gigantycznej inwestycji, spalarnia ekstraktu z szamba, od początku działała w trybie permanentnego kryzysu, a najpewniej od marca 2018 r. nie działała wcale. To samo gęste trzeba jednak gdzieś wywieźć, więc ze stolicy codziennie wyruszają konwoje ok. 20 tirów, by (jak to określiła jedna z osób odpowiedzialnych) „zdeponować w zagłębieniu terenu”, czyli wylać do dziury w ziemi. Tak to rządząca stolicą sitwa zapaskudza resztę Polski. W skali kraju często podobne kliki zarządzają infrastrukturą krytyczną dla państwa, które ma obowiązek nadzoru i interwencji pomimo samorządowego mandatu lokalnych władz. O obywatelskim obowiązku rozróżnienia wyborcy i odpowiedzialności za tenże powinni również pamiętać wyborcy, bo to w ich imieniu rządzą lokalne księżątka.



Marcin Wolski

Pamiętając

Wśród starych grobów rosną nowe,
obce litery, nie ma krzyży,
zabrano przeszłość wraz ze Lwowem,
horyzont z bloków się przybliżył.
Wciąż mniej jest świadków, by
pamiętać,
a resztki wspomnień nikną w dali...
Cienie batiarów i orlęta,
jak śmiech Wesołej Lwowskiej Fali...
Na Łyczakowie głogi, ciernie
i duchy przodków patrzą z góry.
Za polskie miasto, zawsze wierne,
Stalin dał nam Pałac Kultury...

Joanna
LichockaJeszcze będzie
normalnie

Z przedstawionego na konferencji PiS w Katowicach przez premiera Morawieckiego pakietu rozwiązań dla biznesu wynika, że partia Jarosława Kaczyńskiego w pierwszej kolejności stawia na małe i średnie przedsiębiorstwa. Chodzi o to, by uruchomić kolejną falę polskiej przedsiębiorczości. By jak po przełomie w 1989 r. Polacy brali sprawy w swoje ręce i zakładali działalność gospodarczą. Polska musi mieć gospodarkę w znacznie większym stopniu opartą na rodzimych firmach. Nowa fala polskiej przedsiębiorczości powinna być istotnym elementem budowy państwa dobrobytu. Proponowane rozwiązania idą naprawdę daleko. Obniżony do 9 proc. CIT obejmie teraz 90 proc. firm rozliczających się tym podatkiem, mały ZUS ponad 270 tys. właścicieli małych firm, którzy średnio otrzymują 500 zł ulgi miesięcznie. Rząd chce także przeznaczyć 1 mld zł na wsparcie małych i średnich firm. Dzięki tym i wcześniej wprowadzonym ulgom i ułatwieniom przedsiębiorcy będą mogli więcej pieniędzy przeznaczyć na rozwój swoich firm. Z małych urosną średnie, z części średnich – duże i wielkie. Musi być normalnie – jak w innych dbających o swój rozwój państwach – także w kwestii udziału polskiego biznesu w polskiej gospodarce.

Piotr
LisiewiczJestem
świrem

Kampania medialna „Nie świruj. Idź na wybory” na kilometr pachnie działaniem zawodowców od marketingu. Nie mam wątpliwości, że zarówno sztych z osób niepełnosprawnych umysłowo, jak i pojawienie się protestów w ich obronę, to część zaplanowanego scenariusza. Chodziło w nim o zrobienie hałasu docierającego do tej części Polaków, którzy znudzeni mijają plakaty kandydatów, ale plucie na kalekę (jako widowiskowe) przyciągnie ich wzrok. Podobnie na YouTube uwagę przykuwają tzw. patostreamery. To miała być nowa kampania „Zabierz babci dowód” w wersji hard, coś w rodzaju plucia na starszych ludzi pod krzyżem na Krakowskim Przedmieściu. Co nie wyszło? Hałas się udał, natomiast główny, niedopowiedziany przekaz, że wyborcy PiS to świry, odbiorcom po prostu nie przyszedł do głowy. Gorzej, okazało się, że jeśli ktoś przypomina Polakom zagubionych, niekontaktujących, sklerotycznych starszków, to są to właśnie... aktorzy znani z manifestacji KOD, których opatrzonych twarzy użyto w tej kampanii. Niezborne wypowiedzi Jandy czy Pszoniaka o polityce były wiele razy wyśmiewane w internecie. To pierwsze wrażenie, że grają oni samych siebie, ostatecznie położyło marketingową kampanię.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-11

GOSPODARKA

12-13

ŚWIAT

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

18

OBRONA NARODOWA/TV

19-20

SPORT



TRZASKOWSKI POD OBSTRZAŁEM

BĘDĄ ZAWIADOMIENIA \ W poniedziałek złożę zawiadomienie do prokuratury ws. możliwości popełnienia przestępstwa przez warszawski ratusz – powiedział PAP Ireneusz Stachowiak z Solidarnej Polski. Dodał, że odnalazł w gm. Jeziora Wielkie doły, do których – jego zdaniem – mogą być przywożone osady z oczyszczalni ścieków „Czajka”.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 23 WRZEŚNIA 2019

3

WYBORY \ W weekend czołowi politycy PiS odwiedzili Śląsk i Małopolskę

PiS ma program dla całej Polski

Rodzina, rozwój, wieś, rolnictwo, polski eksport, innowacyjność, inwestycje, nowe miejsca pracy, wyższe zarobki Polaków – to jest program dla całej Polski, dla wszystkich Polaków – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas sobotniej konwencji programowej PiS w Katowicach. W czasie wizyty na Śląsku szef rządu podpisał Pakiet dla Przedsiębiorców.

Paweł Tunia

Katowicka konwencja tematyczna dotyczyła rozwoju gospodarczego. – My dążymy do sprawiedliwego rozwoju gospodarczego – podkreślił premier Morawiecki. Zaznaczył, że program PiS oznacza powszechny rozwój gospodarczy dla całej Polski. Według premiera państwo musi być aktywne i nie może pełnić tylko roli nocnego stróża, jak mówiono przez 25 lat. – Nocny stróż przysnął, jego drzemka bardzo dużo nas kosztowała – powiedział Morawiecki. Zaprezentował Pakiet dla Przedsiębiorców. Prezes PiS Jarosław Kaczyński przekonywał w Katowicach, że celem Prawa i Sprawiedliwości jest doprowadzenie, aby Polska na stałe osiągnęła poziom życia Zachodu. Kaczyński ocenił, że poprzednie rządy kierowały się anachroniczną wersją liberalizmu, szkodliwą społecznie i moralnie, od której odszedł rząd PiS.

Premier Morawiecki odwiedził w sobotę także Rudę Śląską i Bieruń, a wczoraj spotkał się m.in. z mieszkańcami Brzegu (opolskie), w którym dokonał analogii między herbem miasta a programem PiS. Herb Brzegu to trzy kotwice, które – jak podkreślił premier – symbolizują pro-



fot. Krystian Maj/KPRM/d

gram PiS. – Silne państwo, silna rodzina i silna gospodarka – mówił Morawiecki.

Jarosław Kaczyński razem z Beatą Szydło w sobotę wzięli także udział w konwencji wyborczej PiS w Wadowicach. Prezes PiS przypominała osiągnięcia rządu i podkreślił, że to nie jest cud. – Żeby tak rządzić, to po prostu trzeba umieć. To nie jest jakiś cud. Nie trzeba być geniuszem. Trzeba być uczciwym, kompetentnym

i mieć dobrą wolę – oświadczył Kaczyński, dodając, że PiS chce iść dalej tą drogą.

Oświadczył, że Polska nie może być krajem, który rozwija się tylko w metropoliach. Taki rozwój zakładała koncepcja zwana polaryzacyjno-dyfuzyjną, która – jak zaznaczył lider PiS – nigdzie na świecie się nie sprawdziła, a głosili ją politycy PO, chociaż nie wymyślono jej w Polsce. – Ja w ogóle sobie nie przypominam, żeby

Platforma Obywatelska coś wymyśliła. Zawsze coś biorą z zewnątrz – powiedział.

Przypomniał także pielgrzymkę Jana Pawła II z 1991 r. i jego nauczanie o Dekalogu i zasadach moralnych, na których powinna się rozwijać Polska. – Wtedy nastąpił gwałtowny sprzeciw tych sił, które były wtedy u władzy, w szczególności sił liberalnych – wskazywał Kaczyński.

Na wczorajszej konwencji PiS w Krakowie Kaczyński

przekonywał, że podniesienie płacy minimalnej nie zaszkodzi polskiej gospodarce i pracownikom. Dodał, że PiS chce budować państwo dobrobytu, w którym nie ma wielkich różnic między miastem a wsią, między grupami społecznymi i między regionami. Odniósł się także do reparacji wojennych. – W świecie musi być świadomość, że jeśli chodzi o II wojnę światową, niektórzy są nam bardzo dużo winni, w sferze moralnej i nie tylko, a my nie jesteśmy nikomu nic winni – mówił. Dodał także, że jego formacja nie jest związana ani z komunizmem, ani z postkomunizmem i wciąż pozostaje obiektem potężnych ataków.

Liderka krakowskiej listy tej partii do Sejmu Małgorzata Wassermann mówiła, że obecny rząd nie stanowi żadnego zagrożenia dla demokracji i skierowała pytanie do wyborców wszystkich partii. – Czy myślimy w istotny sposób ograniczyć wasze prawa, czy wy nie możecie dzisiaj robić i mówić tego, co uważacie za stosowne, czy ktoś was prześladowa, czy ktoś was inwigiluje? Nie – mówiła Wassermann.

NIE PRZEGAP

Szerzej na ten temat Pakietu dla Przedsiębiorców na stronach gospodarczych „GPC”.

TVN oczernia szefa NIK

MANIPULACJE \ Szef NIK Marian Banaś wydał dziś oświadczenie w odpowiedzi na materiał „Superwizjera” TVN. – Odbieram to jako próbę manipulacji, szkalowania i podważania dobrego imienia nie tylko mojej osoby, ale również kierowanych przeze mnie instytucji. W związku z nieprawdziwymi informacjami skieruję sprawę na drogę sądową – poinformował w oświadczeniu.

„Superwizjer” TVN poinformował wczoraj, że były minister finansów i nowy szef Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś wpisał do oświadczenia majątkowego dwa domy, grunty rolne oraz kamienicę. Kamienicę oraz dwa mniejsze mieszkania wynajmuje – informują dziennikarze programu. „Superwizjer” podaje, że kamienica położona jest w kra-

kowskiej dzielnicy Podgórze. Według dziennikarzy programu mieści się w niej niewielki pensjonat, który oferuje gościom pokoje na godziny. Jak podkreślono w materiale „Superwizjera”, w 2016 r. Marian Banaś zadeklarował, że sprzeda kamienicę, ale nigdy do tego nie doszło.

Szef NIK poinformował w oświadczeniu, że łączenie jego osoby z działalnością

przedstawioną w materiale red. Bertolda Kittela jest „oszczerstwem i pomówieniem”.

„Nie zarządzałem pokazanym w materiale hotelem. Byłem właścicielem budynku, który na podstawie umowy zawartej zgodnie z prawem wynajmowałem innej osobie. Osoba ta prowadziła tam działalność hotelową. Obecnie nie jestem właścicielem

tej nieruchomości” – podkreślił Banaś.

– Dla mnie oczywiste jest, że to zaplanowana akcja, która ma zaszkodzić nie tylko mnie, ale i reprezentowanym przeze instytucjom. Ministerstwu Finansów, Krajowej Administracji Skarbowej i Najwyższej Izbie Kontroli. Przez ostatnie cztery lata ukrócić system okradania Polski, na który pozwalała poprzednia ekipa rządząca. Działania kierowanych przeze mnie urzędów spowodowały, że miliardy złotych z niepłaconych dotychczas podatków popłynęły do kasy państwa zamiast do prywatnych portfeli. Nic więc dziwnego, że dla wielu ludzi stałem się wrogiem numer jeden. Oba-

wiają się oni, że i działania Najwyższej Izby Kontroli pod moim kierownictwem pójdą w tym kierunku. Co do kamienicy, o której była mowa w „Superwizjerze”, przez wiele lat starałem się ją sprzedać, co udało mi się miesiąc temu, tak więc nie jestem już jej właścicielem. Ale o tym autorzy materiału jakoś nie wspomnieli. Uważam, że sprawa emisji tego kłamliwego materiału to działanie inspirowane przez media przychylne poprzedniemu rządowi i partiom go tworzącym. Wczorajsze nawiązanie do tematu przez Grzegorza Schetynę i jego bezpardonowy atak na mnie podczas spotkania kampanijnego wyraźnie to pokazuje – mówi „Codziennej” Marian Banaś.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-11

GOSPODARKA

12-13

ŚWIAT

14-15

PUBLICYSTKA

16

KULTURA

18

OBRONA NARODOWA/TV

19-20

SPORT



MARSZ RÓWNOŚCI W TORUNIU

1000 UCZESTNIKÓW \ Marsz Równości przeszedł w sobotę po raz trzeci ulicami Torunia. W tym roku odbył się pod hasłem „Dla życia i rodziny”. Uczestniczyło w nim ok. 1000 osób. W mieście zarejestrowano w sobotę 13 różnych zgromadzeń – w tym kontrmanifestacji.

PAMIĘĆ \ Wczoraj na warszawskich Powązkach Wojskowych odbył się uroczysty pogrzeb 22 ofiar komunizmu

Polska zwraca godność swoim bohaterom

Komunistyczna władza, siłą narzucona nam przez Moskwę po II wojnie światowej, uważała ich za ogromne zagrożenie dla stalinowskiego reżimu – Żołnierze Wyklęci. Wczoraj na warszawskich Powązkach Wojskowych odbył się uroczysty pogrzeb 22 ofiar totalitaryzmu, których szczątki odnaleźli eksperci z IPN. Jak dowiedzieliśmy się, niedługo zostanie ogłoszony konkurs na projekt nowego panteonu Żołnierzy Wyklętych.

Jan Przemyski

Wczorajsze uroczystości rozpoczęły się o godz. 13 od mszy św. w Katedrze Polowej Wojska Polskiego, której przewodniczył biskup polowy Józef Guzdek.

Po zakończeniu II wojny światowej wiele narodów Europy wiodło życie ciche i spokojne, z całą pobożnością i godnością. Tymczasem w powojennej Polsce terror i śmierć nadal zbierały obfite żniwo. Tuż za frontem przesuwającym się na zachód polskich ziem postępowały oddziały NKWD. Wraz z nimi współpracowali zdrajcy polskiego narodu – powiedział duchowny podczas homilii.

Po nabożeństwie trumny ze szczątkami Żołnierzy Niezłomnych zostały przewiezione na cmentarz Wojskowy na Powązkach i złożone w Panteonie Żołnierzy Wyklętych.

W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele władz i instytucji państwowych



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

oraz organizacji patriotycznych, rodziny ofiar reżimu komunistycznego oraz tysiące Polek i Polaków. Ceremoniał miał charakter państwowy, dlatego bohaterów podziemia antykomunistycznego chowano w asyście Wojska Polskiego.

– To dzień, na który bardzo długo czekaliśmy. Szczególna chwila dla rodzin, które wreszcie po kilkudziesięciu latach mogą godnie pochować swoich bliskich, ale również i dla nas, pracowników Instytutu Pamięci Narodowej.

Mam nadzieję, że tego typu uroczystości będziemy mieli coraz więcej. Niedługo również w Pałacu Prezydenckim planujemy zorganizować konferencję, na której ujawnione zostaną nazwiska kolejnych odnalezionych i zidentyfikowa-

nych ofiar totalitaryzmów – powiedział „Codziennej” prof. Krzysztof Szewczyński. Wydarzenie ma się odbyć na jesieni br., jednak dokładna data nie została jeszcze wyznaczona.

Pochowani wczoraj na łączce:

płk Bronisław Chajęcki, ps. Boryna; Ignacy Długolecki, ps. Jerzy; ppłk Stefan Długolecki; Czesław Duma, ps. Nieznany; ppor. Czesław Gałazka, ps. Mróz; ppor. Stefan Górski, ps. Brzeg; por. Roman Groński, ps. Żbik; ppor. Jan Kaim, ps. Filip; por. Czesław Kania, ps. Nałęcz; Jan Kmiolek, ps. Wir; Stanisław Konczyński, ps. Kunda; Tadeusz Kowalczyk, ps. Marek; por. Tadeusz Leśnikowski, ps. Desant; ppłk Stanisław Michowski, ps. Marek; por. Stanisław Mierzwiński, ps. Michał; por. Lucjan Minkiewicz, ps. Wiktor; Adam Mircki, ps. Adaś; kpt. Lech Karol Neyman, ps. Butrym; por. Jan Przybyłowski, ps. Onufry; Lech Rajchel, ps. Wariat; Stefan Skrzyszowski, ps. Janusz Patera.

PFN odpowiada na zarzuty Onetu

MANIPULACJA \ Polska Fundacja Narodowa odpowiada na oskarżenia portalu Onet.pl, który zarzucał fundacji korupcjogenny charakter oraz marnowanie środków publicznych. „Polska Fundacja Narodowa kategorycznie przeciwstawia się włączeniu działań Fundacji przez portal Onet w kampanię wyborczą” – napisała PFN.

Portal Onet zarzucał Polskiej Fundacji Narodowej, że ta roztrwoniła pieniądze, płacąc 5,5 mln dol. amerykańskiej firmie PR-owej White House Writers Group. Ich zdaniem WHWG stworzyła zaledwie kilka profili w mediach społecznościowych. Onet przekonywał, że na kontrakcie PFN z amerykańską spółką najbardziej miała skorzystać rodzina polonijnego historyka prof. Marka Jana Chodakiewicza. Portal przekonywał, że przelew na wysokie sumy trafiły na konta jego siostry, żony czy współpracownika. Onet zarzucał, że Polska Fundacja Narodowa to korupcjogenny twór będący poza kontrolą ustaw o finansach i zamówieniach publicznych, który służy cichemu finansowaniu kampanii politycznych partii rządzącej.

Na oskarżenia nie pozostała głucha Polska Fundacja Narodowa, która postanowiła odpowiedzieć na zarzuty. „Z ubolewaniem przyjmujemy fakt, że Grupa Onet wybiórczo i subiektywnie postanowiła wykorzystać współpracę Polskiej Fundacji Narodowej z White House Writers Group, aby zdeprecjonować i zdyskredytować podejmowane przez Fundację działania. Zwłaszcza projekty poprawiające wizerunek Polski na świecie (wspieranie 250 polskich sportowców) oraz ukazujące prawdę historyczną w międzynarodowej debacie publicznej (kampania »Opowiadamy Polskę«). Z niepokojem zauważamy, że inicjatywy podejmowane przez Polską Fundację Narodową, wspierające polską rację stanu, są intencjonalnie negowane przez portal należący do zagranicznego koncer-

nu medialnego. Polska Fundacja Narodowa kategorycznie przeciwstawia się aktywnemu włączeniu przez portal Onet organizacji Trzeciego Sektora w kampanię wyborczą” – napisał w oświadczeniu zarząd PFN.

– Artykuły Onetu nt. współpracy White House Writers Group z Polską Fundacją Narodową są pełne fałszów, insynuacji, supozycji i bezpodstawnych twierdzeń – oświadczyła Anna Wellisz z White House Writers Group. „Onet.pl fałszywie wskazuje, że prof. Marek Chodakiewicz był kluczową postacią przy podjęciu decyzji o podpisaniu kontraktu Polskiej Fundacji Narodowej z White House Writers Group. Jest to nieprawda. Prof. Chodakiewicz nie tylko nie miał żadnego w tym udziału, ale wręcz nie znał osoby, która podpisała kontrakt ze strony PFN. Onet.pl fałszywie twierdzi, że WHWG otrzymało 5,5 mln dol. za swoje usługi. Prawdziwa kwota jest o 4 mln dol. mniejsza. Jest to fakt dostępny publicznie” – podkreśliła w oświadczeniu przekazany PAP.

(ads)

Jachira pluje na Polskę

SKANDAL \ Kandydatka Koalicji Obywatelskiej do Sejmu Klaudia Jachira kontynuuje swoją kampanię pogardy wobec Polski i polskiej tradycji. Tym razem pozowała do zdjęcia na tle pomnika Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej z prowokacyjnym banerem za plecami.

W okolicach polskiego Sejmu znajduje się pomnik Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego. To właśnie on stał się obiektem drwin kandydatki Platformy Obywatelskiej, która kolejny raz pokazała swoją pogardę wobec Polski. Klaudia Jachira w prymitywny sposób sparodiowała hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna”, które widnieje na pomniku. Podczas weekendowego Młodzieżowego Strajku Klimatycznego wspólnie z dwiema innymi aktywistkami pozowała do zdjęć na tle monumentu z banerem, na którym widniało hasło: „Bób, Hummus, Włoszczyzna”.

– To jest skandal. To jest profanacja naszych świętych wartości. Myślę, że tą sprawą z urzędu powinna się zająć prokuratura, bo takie rzeczy nie powinny przechodzić płazem. Wszyscy, którzy mają

takie podejście do Polski, do naszych bohaterów, powinni być po prostu karani – ocenił w rozmowie z „Codzienną” Tadeusz Płużański, prezes fundacji „Łączka”. – Trudno ocenić cel takich działań. Mam nadzieję, że Polacy wyciągną z tego konsekwencje i po tego typu wyskokach popularność Platformy będzie malała – dodał.

Klaudia Jachira jest znaną hejterką sympatyzującą z totalną opozycją. W swoich internetowych wpisach zamieszczała m.in. wpisy o tym, że Polacy zamordowali więcej Żydów niż Niemcy, oraz oskarżała prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego o pedofilię. Teraz kandyduje ona do Sejmu z list Koalicji Obywatelskiej z poparciem Grzegorza Schetyny.

Adrian Siwek



TEATRZYK KUKIEŁKOWY

SLD O PO \ Wszyscy, którzy głosują na lewicę, głosują na KW SLD; nie ma innej lewicy, są tylko wypychane marionetki – powiedział w niedzielę lider SLD Włodzimierz Czarzasty, oceniając relacje z Koalicją Obywatelską.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



INICJATYWA RADY MEDIÓW NARODOWYCH

SAMORZĄD TYLKO ODDOLNIE \ Nie zamierzamy tworzyć samorządu dziennikarskiego oddgórnie – powiedział PAP przewodniczący RMN Krzysztof Czabański. Dodał, że pomysł ten jest tylko impulsem dla środowiska.

POLSKA
5

KLUBY „GP” \ Zjazd patriotów Europy Zachodniej

Trzy dni ładowania akumulatorów

Wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska, pełnomocnik prezesa Rady Ministrów do spraw dialogu międzynarodowego Anna Schmidt-Rodziejewicz, senator prof. Jan Żaryn, minister Piotr Naimski – to tylko niektórzy goście V Zjazdu Klubów „Gazety Polskiej”. Przez trzy dni klubowicze z Europy Zachodniej rozmawiali na bieżące tematy dotyczące polskiej historii, polityki i kultury.

**Jacek Liziniewicz
Wojciech Mucha**

Tegoroczny zjazd odbył się tradycyjnie już Ośrodku Polskiej Misji Katolickiej w La Ferté-sous-Jouarre pod Paryżem. Mimo że termin zjazdu nie był najkorzystniejszy, tuż po spotkaniu w Polsce i tuż przed wyborami, w które wielu Polaków jest zaangażowanych, to jednak we Francji pojawiło się kilkadziesiąt osób, w tym przedstawiciele klubów z Hamburga, Londynu i Filadelfii. Oczywiście najliczniejszą grupą byli gospodarze zjazdu z Paryża, z przewodniczącym Andrzejem Wodą na czele. Wśród zebranych nie zabrakło wielu zaproszonych gości. W La Ferte pojawiła się wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska, pełnomocnik prezesa Rady Ministrów do spraw dialogu międzynarodowego Anna Schmidt-Rodziejewicz, senator prof. Jan Żaryn i minister Piotr Naimski.

Wszystkich przywitał ambasador Polski we Francji Tomasz Młynarski. – Bardzo się cieszę, że mam zaszczyt brać udział w Zjeździe Klubów „Gazety Polskiej” z Francji i Europy Zachodniej. To dla mnie wyjątkowa okazja do spotkania z Polonią francuską, tą częścią Polonii, która wykazuje się dużą aktywnością. Jestem już po raz trzeci na zjeździe,



fot. arch./d

bardzo je sobie cenię i dziękuję za zaproszenie – mówił do zebranych ambasador. Rolę klubów „GP” podkreślała również poseł Małgorzata Gosiewska. – Rola klubów „Gazety Polskiej” jest ogromna, ponieważ aktywizują środowiska i dbają o wychowanie patriotyczne. Jestem pełna podziwu dla tego całego dzieła, które jest wielkim wsparciem polskiego rządu – powiedziała Gosiewska.

Pierwszy dzień zjazdu minął na dyskusjach na temat działań ministerstwa spraw zagranicznych i problemów klubów „GP”. Na pytania cierpliwie odpowiadały Małgorzata Gosiewska i An-

na Schmidt-Rodziejewicz. Wykład o historii Polski i polityce historycznej wygłosił również prof. Jan Żaryn. Późnym wieczorem odbyła się żywiołowa debata o bieżącej polityce, której moderatorami byli redaktorzy Adrian Stankowski i Wojciech Mucha. Dopiero potem był czas na chwilę relaksu przy akompaniamencie bardów Pawła Piekarczyka i Leszka Czajkowskiego. W sobotę gościem specjalnym był minister Piotr Naimski, który opowiedział o wielu strategicznych projektach rządowych, których celem jest poprawienie infrastruktury gazowej i przesyłowej

(tekst niżej). Adam Borowski, działacz klubów „Gazety Polskiej” i producent filmu „Legiony”, opowiedział o kulisach tworzenia superprodukcji. Do uczestników zjazdu listy wystosowali najważniejsi politycy w kraju – z premierem Mateuszem Morawieckim, marszałkiem Senatu Stanisławem Karczewskim i prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim. Lider Zjednoczonej Prawicy podkreślił, że rekordowe zaangażowanie może się przyczynić do zdobycia przez PiS większości konstytucyjnej. „Pragnę się zwrócić do Państwa jako do starych, wypróbowanych Przyjaciół,

z prośbą o to, byście Państwo zarówno w czasie kampanii, jak i w dniu wyborów wsparli nas ze wszystkich sił. By Wasze zaangażowanie i mobilizacja były – tu pozwolę sobie sięgnąć do języka sportowego – rekordowe. By Wasze rekordy poprowadziły nas do pobicia naszych rekordów. Na przykład do większości konstytucyjnej” – napisał Jarosław Kaczyński.

Przyjacieli klubów „Gazety Polskiej” o. Franciszek przywiózł z kolei przesłanie od abp. Marka Jędraszewskiego. „Pragnę wyrazić moją wdzięczność za podtrzymywanie patriotycznego zaangażowania, tożsamości i kultury naszych Rodaków żyjących poza granicami Polski” – napisał abp Marek Jędraszewski i przytoczył słowa św. Jana Pawła II wypowiedziane podczas jednej z jego pielgrzymek do Polski.

„Bóg stoi na straży prawdy o świecie, człowieku i społeczeństwie i chroni tę prawdę przed zafałszowaniem oraz przed wpływem współczesnych trendów i ideologii. Dlatego trzeba nam jeszcze mocniej przyłgnąć do Chrystusa, wsłuchać się w Jego głos i pełnić Jego wolę, przeciwstawiając się wszystkiemu temu, co do Boga nie prowadzi” – napisał duchowny. Zjazd Klubów Zachodniej Europy zakończył się w niedzielę mszą św. w intencji ojczyzny i naszego środowiska.

Jest szansa na tańszy gaz

ENERGETYKA \ Podczas Zjazdu Klubów „GP” z Europy Zachodniej w podparyskim La Ferté-sous-Jouarre minister Piotr Naimski wygłosił wykład na temat polityki gazowej rządu. Jeżeli zwycięży PiS, to jest ogromna szansa na to, że już w 2022 r. uniezależnimy się całkowicie od dostaw z Rosji. Czy spadną ceny gazu dla konsumentów? – Jest na to szansa – poinformował pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej.

Rząd realizuje wiele strategicznych projektów, których celem jest poprawienie infrastruktury gazowej i przesyłowej. Oprócz Baltic Pipe budujemy na terenie kraju ok. 2 tys. km sieci przesyłowych gazu, w tym połączenie ze Słowacją i z Węgrami. Wszystko ma być gotowe do 2022 r., gdyż z końcem tego roku wygasa nasza umowa z Rosjanami, którzy

sprzedają nam gaz po cenie jednej z najwyższych w Europie. Czy oznacza to, że konsumenci będą płacić mniejsze rachunki za gaz?

– Jest szansa na obniżenie rachunków. To zależy od koniunktury i cen światowych. Mogę powiedzieć, że umowy na zakup gazu, które PGNiG ma podpisane po roku 2022, to kontrakty korzystniejsze

o 20–30 proc. od tego, co w tej chwili musimy płacić Rosjanom. Będziemy mieli konkurencję między tym, co będzie przyływało do Polski gazociągami z Morza Norweskiego, a tym, co będzie przyływało w postaci skroplonego gazu. To są zupełnie inni producenci, zupełnie różne podsektory branży gazowej. Dzisiaj nie jest jasne, czy punk-

tem odniesienia dla ceny będzie gaz skroplony czy ten z rury. To będzie konkurencja między cywilizowanymi dostawcami, a nie Rosją, która dyktuje administracyjnie ceny – mówił, odpowiadając na pytanie jednego z klubowiczów minister Naimski.

To nie było jedyne pytanie, na które musiał odpowiedzieć minister ds. strate-

gicznej infrastruktury energetycznej. – Panie ministrze, czy w przyszłej kadencji Sejmu jest szansa na to, by Waldemara Pawlaka pociągnąć do odpowiedzialności za podpisanie umowy gazowej z Rosją? – zapytał jeden z klubowiczów. Piotr Naimski nie miał wątpliwości. – Jak będziemy mieli ponad 270 posłów, to tak. To jest prosta odpowiedź. Jest postępowanie prokuratorskie ws. tych umów, które Waldemar Pawlak podpisał za zgodą Donalda Tuska. (...) Jest raport NIK, który jest tajny, a który został dzięki mojej aktywności odtajniony i dziś wisi na stronach internetowych NIK. (jał)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-11

GOSPODARKA

12-13

ŚWIAT

14-15

PUBLICYSTKA

16

KULTURA

18

OBRONA NARODOWA/TV

19-20

SPORT



fot. Pixabay

EFEKTYWNE OSZCZĘDZANIE W PPK

EMERYTURY PRACOWNICZE \ Według ostatnich danych do PPK przystąpiło ok. 1 tys. największych firm. Do stycznia 2021 r. co pół roku system będzie wprowadzany w coraz mniejszych przedsiębiorstwach. Od nowego roku do PPK zostaną włączone firmy, które na dzień 30 czerwca 2019 r. zatrudniały co najmniej 50 osób.

DZIEŃ DOBRY BIZNES \ Już ponad tysiąc największych firm w PPK

Jakie korzyści dla pracowników i firm oferuje nowy system?

Przez ostatnie trzy miesiące największe firmy w Polsce przystępowały do systemu Pracowniczych Planów Kapitałowych. Według najnowszych danych jest ich już tysiąc. Będą one obsługiwane przez dwadzieścia instytucji finansowych wpisanych do ewidencji prowadzonej przez Polski Fundusz Rozwoju i oferujących prowadzenie i zarządzanie Planami. Już za półtora miesiąca na konta PPK pracowników tych firm wpłyną pierwsze wpłaty.

W poprzednim artykule z cyklu „Dzień dobry Biznes” szukaliśmy najlepszych sposobów na motywowanie pracowników. Chociaż wiadomo, że zaangażowani, oddani i lojalni pracownicy osiągają lepsze wyniki, to jednak wzbudzenie odpowiedniego poziomu entuzjazmu w pracy wcale nie należy do najłatwiejszych zadań. Na zaangażowanie wpływa bowiem wiele czynników, takich jak wynagrodzenie, możliwości rozwoju, atmosfera w miejscu pracy czy dodatkowe benefity. Dopiero odpowiedni miks tych elementów, indywidualny dla każdego pracownika, przynosi spodziewane efekty.

PPK narzędziem motywującym pracowników

Z pomocą pracodawcom poszukującym nowych możliwości motywowania pracowników przychodzi wprowadzenie Pracowniczych Planów Kapitałowych, które mogą być wykorzystane przez firmy do budowania przewagi konkurencyjnej.

Chociaż ustalanie wysokości wpłat na PPK musi być zgodne z przepisami ustawy oraz zapisami wewnętrznego regulaminu wynagradzania, to jednak wpłaty nie muszą być jednakowe dla wszystkich. Zatem ich wysokość może być ustalana indywidualnie, jako element systemu motywacyjnego dla pracowników. Zgodnie z regulacjami pracodawca ma obowiązek wpłacać do PPK kwotę w wysokości 1,5 proc. wynagrodzenia brutto miesięcznie, ale może ją zwiększyć aż do 4 proc. Te 2,5 proc. mogą stanowić sporą przestrzeń do negocjacji.

W dobie rynku pracownika liczba zachęt ze strony pracodawców jest coraz większa, choć często są one do siebie podobne. Oferta wyższej wpłaty na konto PPK może stanowić istotny wyróżnik, pozytywnie wpływający na postrzeganie oferującego go przedsiębiorstwa i decydujący o wyborze pracodawcy przez najlepszych pracowników.



fot. Adobe Stock

Pierwsze wpłaty już w listopadzie

Podwyższenie wpłat do PPK, jako narzędzie motywujące pracowników, pierwsze będą mogły wykorzystać największe przedsiębiorstwa, zatrudniające co najmniej 250 osób. To właśnie one zgodnie z ustawą zaczęły do systemu wchodzić najwcześniej, bo już od 1 lipca tego roku.

Tylko do 25 września podmioty te mają czas na porozumienie się z pracownikami co do wyboru instytucji finansowej, która będzie prowadziła PPK w ich firmie. Mają wybór spośród 20 instytucji, które zostały wpisane do ewidencji PPK prowadzonej przez Polski Fundusz Rozwoju. Do 25 października jest czas na zawarcie umowy o zarządzanie, a do 12 listopada pracodawcy muszą zawrzeć drugą umowę – o prowadzenie PPK. Ta umowa pociąga już za sobą obowiązek przekazywania wpłat. Wtedy właśnie pierwsi pracownicy i pracodawcy dokonają wpłat na konta PPK.

Coraz więcej z nas oszczędza

Powodzenie programu PPK w głównej mierze będzie zależało od tego, ilu pracowni-

ków weźmie w nim udział. Według Piotra Żochowskiego, prezesa zarządu PKO TFI, jednej z instytucji oferujących prowadzenie i zarządzanie Pracowniczymi Planami Kapitałowymi, partycypacja będzie syntetycznym i miarodajnym wskaźnikiem skuteczności programu. Polski Fundusz Rozwoju, który jest odpowiedzialny za uruchomienie i wdrożenie PPK, zakłada, że systemem docelowo zostanie objętych nawet 7–8 mln osób. – To będzie długa droga. Na początek mam nadzieję na partycypację rzędu 50 proc. W ciągu kilku lat wskaźnik ten może sięgnąć 60–70 proc. – ocenił Paweł Borys, prezes PFR podczas jednej z debat na zakończonym niedawno Forum Ekonomicznym w Krynicy. Zauważył, że w bogatych krajach udział w tego typu programach waha się od 60 do nawet 90 proc. Przypomniał też, że rocznie Polacy tracą ok. 10 mld zł, trzymając pieniądze w gotówce i na nieoprocentowanych rachunkach – PPK są znacznie bardziej efektywnym sposobem na oszczędności. Myślę, że mogą wchłonąć ok. 30 proc. całości prywatnych oszczędności – wskazał Borys.

Systemowi PPK sprzyjają panujące obecnie trendy. Coraz więcej osób zdaje sobie sprawę, że efektywne oszczędzanie w zorganizowanych programach nie tylko zwiększy wysokość ich emerytury, ale również przyczyni się do rozwoju polskiego rynku kapitałowego, a co za tym idzie – całej gospodarki.

Jak wynika z badania Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), w tym roku, po raz pierwszy od 30 lat, większa jest grupa Polaków, którzy oszczędzają, od tej, którzy tego nie robią.

Od kiedy GUS zaczął badać koniunkturę konsumencką w Polsce w 1997 r., wskaźnik dotyczący oszczędzania zawsze był na minusie. Najniższy poziom zanotowano w 2003 r., gdy mniej niż jeden na pięciu Polaków twierdził, że oszczędza. 16 lat temu tylko 17,3 proc. badanych deklarowało, że oszczędza, a aż 82,7 proc. twierdziło, że nie. To oznaczało, że saldo ocen wyniosło wtedy -65,4. Od 2012 r. wskaźnik ten co roku ulegał systematycznej poprawie. W 2018 r. podniósł się do poziomu bliskiego zera. -7,5 oznaczało, że już 25

proc. badanych deklarowało, że oszczędza. Wreszcie w czerwcu tego roku przełamana została pewna bariera – saldo ocen dotyczące oszczędzania pieniędzy po raz pierwszy było dodatnie i wyniosło 3,1, co znaczy, że więcej osób badanych zadeklarowało, że oszczędza. W badaniach koniunktury konsumenckiej w lipcu i w sierpniu saldo ocen dotyczące oszczędzania, choć nieco spadło w porównaniu do czerwca, to jednak również było dodatnie – wyniosło odpowiednio: 1,3 i 0,4. Dodatkowo wartości wskaźnika pokazują, że Polacy coraz bardziej gotowi są na odkładanie pieniędzy, a PPK mogą być dla nich doskonałą alternatywą.

„Gazeta Polska Codziennie” jest patronem medialnym cyklu szkoleń „Dzień dobry Biznes”, organizowanych przez PKO Bank Polski. Celem szkoleń jest poszerzanie wiedzy i kompetencji przedsiębiorców w zakresie zarządzania firmą oraz budowania odpowiedzialnego biznesu. Więcej informacji na www.dziendobrybiznes.pl.

(p.woz.)

U PROGU REWOLUCJI 4.0

NOWA SIEĆ TO KONIECZNOŚĆ \ 5G to najnowsza generacja sieci mobilnej, znacząco zwiększająca transfer danych oraz ograniczająca czas opóźnień i reakcji urządzeń z nią połączonych. Eksperci są zgodni, że ta nowa jakość mobilnego internetu będzie podstawą do rozpoczęcia nowej rewolucji przemysłowej. Internet oparty na 5G oprócz zmian dla użytkowników wprowadzi nowe rozwiązania w przemyśle, usługach, medycynie i edukacji. Unia Europejska chce bliższej współpracy państw członkowskich u progu tej rewolucji.

DEBATA \ Polsko-chińskie relacje handlowe

Są szanse na rozwój współpracy polsko-chińskiej

Polska jest najważniejszym partnerem gospodarczym Chińskiej Republiki Ludowej w regionie Europy Środkowej i Wschodniej. Ale polsko-chińskie relacje cechuje bardzo duży deficyt handlowy. O perspektywach rozwoju współpracy między krajami rozmawiano podczas debaty „Gazety Polskiej Codziennie”, zorganizowanej podczas Forum Ekonomicznego w Krynicy.



Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej Codziennie”, i Liu Guangyuan, ambasador Chin w Polsce | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jak przypomniał uczestniczący w debacie Liu Guangyuan, ambasador Chin w Polsce, w tym roku obchodzimy 70. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych między Chinami a Polską. – Od połowy zeszłego wieku nasze relacje stawiały wobec różnych wyzwań, które ukształtowały bardzo cenną przyjaźń chińsko-polską. Również obecne relacje między naszymi krajami są bardzo dobre i zdrowe. To m.in. efekt kontaktów na najwyższym szczeblu. Bardzo udane, wzajemne wizyty prezydenta Andrzeja Dudy w 2015 r. w Chinach, a następnie przewodniczącego Xi Jinpinga w 2016 r. w Polsce doprowadziły do tego, że stosunki chińsko-polskie zostały podniesione do rangi wszechstronnego partnerstwa strategicznego – podkreślił ambasador Liu.

Prowadzący debatę Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej Codziennie”, zwrócił uwagę na brak zrównoważonej wymiany handlowej między Chinami a Polską. W 2018 r. obroty handlowe między naszymi krajami osiągnęły 33 mld dol., ale tylko 2,5 mld dol. przypadło na polski eksport do Chin. Co ciekawe, niemal połowę polskiego eksportu do Państwa Środka generuje koncern KGHM Polska Miedź. – To, że Chiny mają wysoką nadwyż-

kę eksportową w stosunku do Polski, nie jest czymś szczególnym. W takiej sytuacji jest większość krajów handlujących z Chinami. Ta nadwyżka wynika z wielkiego potencjału chińskiej gospodarki i wielkiego popytu na dobre i tanie produkty dostarczane na rynek przez chińskich producentów – stwierdził Andrzej Arendarski, prezes Krajowej Izby Gospodarczej. Jego zdaniem warte odnotowania jest to, że coraz więcej polskich firm próbuje się sprawdzić na trudnym i konkurencyjnym rynku chińskim. Rośnie też zainteresowanie podejmowaniem współpracy z chińskimi partnerami.

Imponujące zmiany

Przez ostatnie 30–40 lat w Chinach nastąpiły widoczne zmiany niemal we wszystkich dziedzinach. – Obecnie Chiny są drugą gospodarką świata, a pod względem potencjału produkcji przemysłowej plasują się na pierwszym miejscu. Dzięki podjętym reformom i otwarciu na świat zmieniło się też oblicze chińskiego społeczeństwa i poziom życia obywateli. Powstała klasa średnia, której liczebność szacuje się obecnie na 400 mln osób. I ta liczba wraz z podnoszeniem się poziomu życia wciąż rośnie. Chińczycy zaczęli masowo jeździć po świecie. W zeszłym roku podróże zagraniczne odbyło 130 mln oby-

wateli Chin – powiedział ambasador Liu.

Jak zauważył Tomasz Sakiewicz, ogromne zmiany nastąpiły też w podejściu Chin do ekologii. Liu Guangyuan wyjaśnił to zjawisko: – Chiny zaczęły przywiązywać większą wagę do kwestii związanych z ochroną środowiska, zgodnie z koncepcją przewodniczącego Xi Jinpinga zakładającą, że zieleni i góry są dla obywateli skarbnicami porównywalnymi do złóż złota i srebra. To część naszego lepszego życia. Dlatego działania na rzecz ochrony środowiska mają służyć dalszej poprawie życia naszych obywateli. Równocześnie z działaniami w kraju angażujemy się bardzo aktywnie w działania zapobiegające zmianom klimatycznym na świecie. Ale chcielibyśmy, żeby cały świat był solidarny w tych działaniach.

Polska żywność ceniona w Chinach

Chociaż w ostatnich latach nastąpiło wyraźne ożywienie w polsko-chińskich relacjach handlowych, to nadal poziom współpracy gospodarczej między Chinami a Polską nie odpowiada potencjałom obu krajów. – Możliwości rozwoju współpracy w wielu dziedzinach są jednak bardzo duże. Wielką szansą dla polskich firm jest projekt Nowego Jedwabnego Szlaku. Jeżeli Polska udostępni swoją in-

frastrukturę, lądowe terminale, morskie porty przeładunkowe, a w przyszłości planowany Centralny Port Komunikacyjny, to będziemy mieli szanse stać się niewralgicznym punktem w tranzyście chińskich towarów do Europy Zachodniej. Myślę, że dobre perspektywy rysują się przed współpracą w dziedzinie ochrony środowiska. Chiny są globalnym liderem w produkcji paneli fotowoltaicznych. Duży potencjał rozwojowy występuje też w sektorze rolno-spożywczym. Polska żywność jest ceniona w Chinach. Sporo jej się tam sprzedaje, ale można by znacznie więcej, gdyby nie występujące na tym rynku bariery pozataryfowe. Oczekiwałem też większego zaangażowania chińskiego kapitału w projekty infrastrukturalne w Polsce – powiedział Andrzej Arendarski.

Ambasador Chin przypomniał, że obok Nowego Jedwabnego Szlaku platformą współpracy Chin z krajami Europy Środkowowschodniej jest inicjatywa 16+1 (w tym roku po przyjęciu do inicjatywy Grecji zmieniono nazwę na 17+1). – Widzimy możliwości współpracy w takich dziedzinach jak: handel, transport, logistyka, a także przy wspólnych projektach infrastrukturalnych. Korzystne dla obu stron byłoby z pewnością zacieśnienie

współpracy w rozwoju nowych technologii.

Czy Huawei będzie wprowadzał technologię 5G w Polsce?

Tomasz Sakiewicz zwrócił uwagę na to, że trudno rozmawiać o współpracy w dziedzinie nowych technologii bez odniesienia się do problemów chińskich firm z wprowadzaniem technologii 5G na niektórych rynkach zagranicznych. Kilka miesięcy temu administracja Donalda Trumpa wydała zakaz zamawiania przez amerykańskie agencje sprzętu produkcji chińskiej firmy Huawei, Amerykańska administracja zachęca też swoich sojuszników do podjęcia podobnych działań. Taka sytuacja stwarza pewien problem dla Polski, która jest ważnym sojusznikiem USA i chce z tym krajem rozwijać współpracę w różnych dziedzinach, a jednocześnie jest zainteresowana współpracą z chińskimi firmami technologicznymi.

– Technologia jest wynikiem postępu ludzkiej cywilizacji. Dlatego powinna być udziałem ludzi na całym świecie i służyć rozwojowi globalnej gospodarki. Niestety niektórzy politycy i administracje dążą do upolitycznienia spraw związanych z rozwojem technologii. Stosunki chińsko-polskie są bardzo dobre i chcielibyśmy, żeby również nie podlegały zakłóceniom z zewnątrz. Uważam, że oba kraje mogą pogłębiać współpracę w różnych dziedzinach, w tym w rozwoju technologii 5G. Mamy nadzieję, że strona polska, kierując się interesem kraju i swoich obywateli, podejmie właściwą decyzję, co posłuży rozwojowi polskiej i globalnej gospodarki – podkreślił ambasador Guangyuan.

Ambasador Chin przypomniał, że Huawei ma na swoim koncie 50 kontraktów związanych z komercyjnym wdrożeniem technologii 5G, z tego 28 kontraktów dotyczy krajów europejskich. – Na przykład w Wielkiej Brytanii wszyscy wielcy operatorzy wybrali Huawei na swojego dostawcę sprzętu. Również w Polsce działalność firmy i oferowany przez nią sprzęt zyskał sobie popularność i uznanie polskiego społeczeństwa. – Jesteśmy pewni, że Huawei będzie dalej przyczyniać się do rozwoju polskiej branży telekomunikacyjnej, a Polska nie przegapi szansy na aktywne uczestnictwo w czwartej rewolucji technologicznej – stwierdził ambasador Guangyuan.

/ar/

Partnerem relacji i debaty jest INSTYTUT BIZNESU

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-11

GOSPODARKA

12-13

ŚWIAT

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

18

OBRONA NARODOWA/TV

19-20

SPORT



fot. Hamad I Mohammed/Reuters

WYDOBYCIE ROPY WRACA DO NORMY

SUROWCE \ Eksploatacja ropy w Arabii Saudyjskiej wróci do poziomu sprzed ataków pod koniec września. Zdołano już częściowo przywrócić zmniejszone wydobycie. 14 września zaatakowane zostały dwie rafinerie w Bukajk i Churajs na wschodzie kraju. Przedstawiciele władz USA i Arabii Saudyjskiej oskarżają o atak Iran.

ŚRODOWISKO \ Odpady jako wyzwanie cywilizacyjne

Przybywa nowoczesnych spalarni

Zagospodarowanie odpadów to jedno z największych wyzwań, z jakimi musi się mierzyć współczesna cywilizacja. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) wspiera budowę nowoczesnych spalarni odpadów komunalnych.

Andrzej Ratajczyk

korespondencja z Bydgoszczy

Problem spalania śmieci dotyczy też Polski, w której statystyczny obywatel przyczynia się do powstania 400 kg odpadów rocznie. Sposobem na przynajmniej częściowe rozwiązanie problemu odpadów komunalnych są spalarnie. W Polsce obecnie funkcjonuje osiem nowoczesnych spalarni odpadów komunalnych, z których większość została uruchomiona w ostatnich latach. Do otwartej w 2001 r. małej spalarni odpadów w Warszawie dołączyły wybudowane w latach 2013–2018 zakłady w Białymstoku, Bydgoszczy, Koninie, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie oraz Rzeszowie. Ich łączna wydajność wyno-

si maksymalnie ponad 1,1 mln Mg/rok, co stanowi ok. 9,3 proc. ilości sumy odpadów komunalnych wytwarzanych w Polsce.

W finansowaniu budowy nowoczesnych spalarni dużą rolę odegrały środki z unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ), zarządzane przez NFOŚiGW. Przy realizacji projektów wykorzystywano też pieniądze z pożyczek udzielanych przez fundusz. – Uporządkowanie gospodarki odpadami komunalnymi jest niezwykle ważne, dlatego nie powinno się stygmatyzować działalności spalarni. Takie obiekty przyczyniają się do unieszkodliwiania odpadów, a obowiązujące w nich normy środowiskowe są znacznie bardziej restrykcyjne niż w energetyce zawodowej – podkreślił na spotkaniu z dziennikarza-

mi Dominik Bąk, wiceprezes zarządu NFOŚiGW.

Przykładem nowoczesnego obiektu, który powstał przy wsparciu NFOŚiGW, jest Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych w Bydgoszczy, zarządzany przez spółkę ProNatura. – Oprócz rozwiązania problemu nadmiernego składowania odpadów poprzez zastosowane technologie, projekt pozwala wykorzystać energię zawartą w odpadach, przekształcając ją w energię cieplną i elektryczną – poinformował podczas wizytacji zakładu Piotr Kurek, rzecznik prasowy ProNatura. Bydgoska instalacja wytwarza 54 tys. MWh energii elektrycznej i 778 tys. GJ energii cieplnej rocznie. Ilości te mogą zapewnić ciepłą wodę, ogrzewanie i prąd elektryczny dla kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców Bydgoszczy.



fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

Uzupełnieniem systemu jest kompostownia przeznaczona dla selektywnie zbieranych odpadów ulegających biodegradacji. Całkowity koszt

projektu to 522,9 mln zł, z czego 255,8 mln zł pochodziło z dotacji Funduszu Spójności w ramach POIiŚ 2007–2013.

Więcej rozwiązań dla książeczek mieszkaniowych

MIESZKALNICTWO \ Właściciele starych książeczek mieszkaniowych mogą się ubiegać o wypłatę premii gwarancyjnej w przypadku realizacji jednego z kilkunastu celów mieszkaniowych. Stały Komitet Rady Ministrów zaakceptował dodanie nowych celów, na które będzie można dostać premię gwarancyjną.

Premię gwarancyjną można otrzymać w związku z uzyskaniem prawa własności mieszkania, poprzez wniesienie wkładu własnego przy zaciąganiu kredytu hipotecznego czy dokonanie wpłaty partycypacji do towarzystwa budownictwa społecznego. Można też skorzystać z premii po dokonaniu remontu polegającego na wymianie okien, instalacji gazowej lub elektrycznej.

Wiceszef resortu inwestycji i rozwoju Artur Soboń zapowiedział, że możliwości dla osób chcących zlikwidować książeczki będzie dużo więcej. – Chcemy zachęcić właścicieli książeczek, aby skorzystali z premii. Dodajemy kolejne cele, takie jak wkład własny w Mieszkanie+ czy wymiana pieca w domu lub możliwość rozliczenia opłaty przekształce-

niowej po likwidacji użytkowania wieczystego – powiedział Soboń.

Po zmianie przepisów premiowana będzie wymiana instalacji centralnego ogrzewania, w tym wymiana źródeł ciepła na paliwo stałe na niskoemisyjne źródło ciepła, czy wymiana instalacji wodno-kanalizacyjnej w lokalu mieszkalnym lub domu jednorodzinnym. Będzie też możliwość uzyskania premii w związku z wniesieniem opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Można będzie otrzymać premię na wydatki związane z zawarciem umowy najmu instytucjonalnego z dojściem do własności – za spłatę części kapitałowej. Zmiana uwzględni właścicieli książeczek mieszkaniowych w kryteriach pierw-

szeństwa przy przeprowadzaniu naboru wniosków o zawarcie umowy najmu w programie Mieszkanie na Start.

Likwidacja książeczki bez premii gwarancyjnej jest nieopłacalna, gdyż oszczędności zgromadzone w latach 70. i 80. są dziś niewiele warte. Aby się o nią ubiegać w PKO BP, trzeba oszczędności z książeczki mieszkaniowej przeznaczyć na cel wymieniony w ustawie.

Szacuje się, że obecnie książeczek może być nawet milion, ale nie wiadomo, ile z nich faktycznie zostanie zrealizowanych. Część z nich mogła ulec zniszczeniu czy zagubieniu, przez co liczba rachunków nadal ujętych w ewidencjach instytucji finansowych może być wyższa od rzeczywistej.

.....
(p.woz.)

Tokaj wciąż króluje na polskich stołach

HANDEL \ Polska jest w grupie 10 największych odbiorców węgierskiego wina. Zazwyczaj zajmuje 5.–7. miejsce. Z powodu więzi polsko-węgierskich Polacy wybierają trunek naszego bratanka niż wina francuskie.

Polska jest tradycyjnie strategicznym rynkiem dla win tokajskich. Jak twierdzi Peter Molnar, prezes Rady Wiosek Winnych Regionu Tokajskiego, w Polsce jest coraz większy popyt na wina dobrej jakości, a tokaj zajmuje w nim ważne miejsce. – Z powodu więzi polsko-węgierskich nasze wino jest może w trochę lepszej sytuacji, bo jeśli w Polsce rywalizują ze sobą wina węgierskie i francuskie, to wciąż najczęściej wygrywa węgierskie – ocenił starosta podregionu winiarskiego miasta Eger József Tarsoly.

W ubiegłym roku wartość eksportu węgierskich win do Polski wyniosła 5,5 mln euro, pod względem ilości było to 36 tys. hektolitrow. Nasz kraj zajął dzięki temu 5. miejsce wśród importerów węgierskich win. Ilość eksportowanego węgier-

skiego wina rośnie. Jeszcze w latach 2014–2015 było to 700 tys. hektolitrow, w 2018 r. już 1,3 mln. W tym roku będzie trochę mniej, ale i tak więcej, niż wynosi wieloletnia średnia. Trzy pierwsze miejsca wśród odbiorców węgierskich win zajmują Niemcy, Czechy i Słowacja. Na eksport idzie jedna trzecia produkcji. Na Węgrzech są 22 regiony winiarskie. Dla regionu Matry charakterystyczne są wina białe o dobrym aromacie, a region Pannohalma jest znany przede wszystkim z czerwonego wina. Bardzo popularny na Węgrzech jest teraz trunek znad Balatonu, gdzie produkuje się świetne białe wina wytrawne. Region dunajski zaś słynie z wina lżejszego, o łagodnym aromacie.

.....
(lus, PAP)

LOTOS W CZOŁÓWCE ŚWIATOWYCH RAFINERII

NOWOCZESNE PRZETWÓRSTWO \ Dzięki instalacjom EFRA i nowoczesnym technologiom w niej zastosowanym LOTOS dołączy do technologicznej elity światowych rafinerii. Realizacja projektu oznacza więcej cennych produktów wyprodukowanych z każdej baryłki ropy w gdańskim zakładzie. Efektywniej zagospodarowane będą ciężkie pozostałości z procesu rafinacji.

XXIX FORUM EKONOMICZNE \ Sprawiedliwa transformacja. Perspektywy energetyczne na najbliższą dekadę

LOTOS ucieka konkurencji

Największe inwestycje sektora energetycznego są ogromnym wyzwaniem. Planując je, sektor musi patrzeć na kilkanaście lat do przodu – powiedział w Krynicy-Zdroju minister energii Krzysztof Tchórzewski. Kilka takich inwestycji jest realizowanych obecnie w gdańskiej rafinerii LOTOSU. – Już należymy do czołówki najnowocześniejszych zakładów na świecie, ale ciągle inwestujemy w innowacyjne rozwiązania – zapewnił Mateusz Aleksander Bonca, prezes zarządu Grupy LOTOS SA.

Znaleźliśmy w Polsce drogę, która godzi bezpieczeństwo energetyczne z realizacją założeń unijnej polityki klimatycznej. Co najważniejsze, po negocjacjach znalazła ona poparcie Komisji Europejskiej – przekonywał szef resortu energii podczas panelu „Sprawiedliwa transformacja. Perspektywy energetyczne na najbliższą dekadę”.

Rosnące zapotrzebowanie wymaga inwestycji

Zdaniem ministra Tchórzewskiego bezpieczeństwo energetyczne, rozumiane jako zapewnienie stabilnych dostaw i zaspokojenie rosnącego krajowego zapotrzebowania na energię, należy do podstawowych oczekiwań obywateli i przedsiębiorców. Przy prognozowanym wzroście zapotrzebowania oznacza to konieczność inwestowania w nowe moce. – Sektor energetyczny jest zawsze w trudnej sytuacji, dlatego że musi patrzeć na to, co będzie potrzebne za 10 czy 15 lat i pod to kierować inwestycje. Tymczasem bieżące funkcjonowanie państwa demokratycznego jest, jak wiadomo, ustawione w cyklach czteroletnich – tłumaczył Tchórzewski. – Sektor energetyczny musi funkcjonować w sposób racjonalny, odpowiedzialny i musi się opierać na głębokich analizach systemowych, będących podstawą długoterminowych, kosztownych inwestycji – wyjaśniał. – W moim przekonaniu w zakresie zabezpieczenia bezpieczeństwa energetycznego wystarczająco jak na razie wyprzedzamy oczekiwania – ocenił Tchórzewski, wskazując, iż średnio co dwa lata zużycie energii w Polsce rośnie o tyle, ile wytwarza jeden duży blok energetyczny. Minister przypomniał, że zabezpieczeniem dla realizowanych i planowanych inwestycji w energetyce jest rynek mocy, gwarantujący stabilność finansową tych przedsięwzięć.

Polska energetyka się zmienia

Tchórzewski tłumaczył, że zgoda Komisji Europejskiej

na wprowadzenie rynku mocy dla energetyki konwencjonalnej pozwala również na dynamiczny rozwój segmentu odnawialnych źródeł energii. Ostatnie kilkanaście miesięcy przyniosło wiele zmian legislacyjnych wpływających na metamorfozę sektora energetycznego. Pod koniec ub.r. rząd przedstawił projekt strategii energetycznej i krajowego planu energii i klimatu. Minister Tchórzewski zapewnił, że do końca tego roku uda się przygotować dokumenty. W jego ocenie unijna polityka klimatyczna, zakładająca intensywną transformację systemu energetycznego, wymusza nie tylko inwestycje w energetyce, ale także równoległą – również kosztowną – transformację regionów górniczych, będących zapleczem energetyki konwencjonalnej. Stąd m.in. zgoda Komisji Europejskiej na okres przejściowy w transformacji energetyki.

– Polska kładzie szczególny nacisk na rozwój energetyki odnawialnej. Przygotowujemy się do wdrożenia projektów morskich farm wiatrowych, stawiamy na rozwój fotowoltaiki, musimy zbudować kilkadziesiąt tysięcy biogazowni – mówił, podkreślając, że jest to możliwe dzięki uzyskaniu pewności energetycznej w ramach rynku mocy. – Projekt strategii energetycznej jest wyrazem kompromisu społeczno-gospodarczego, który umożliwi doświadczenie państw starej Unii Europejskiej – dodał szef resortu energii.

Skuteczne inwestycje LOTOSU

Mateusz Bonca, prezes zarządu LOTOSU, wskazał, że w zakresie przetwórstwa ropy naftowej nie możemy mówić o dościganie kogokolwiek. – My nie gonimy innych, bo my przed konkurencją po prostu uciekamy. Rafineria LOTOSU należy do najnowocześniejszych na świecie. Aby stała się jeszcze bardziej konkurencyjna, uruchamiamy instalację EFRA – podkreślił Bonca.

Dzięki instalacjom EFRA i nowoczesnym technologiom w niej zastosowanym



Mateusz Aleksander Bonca, prezes zarządu Grupy LOTOS SA | fot. mat. pras.

„My nie gonimy innych, bo my przed konkurencją po prostu uciekamy. Rafineria LOTOSU należy do najnowocześniejszych na świecie. Aby stała się jeszcze bardziej konkurencyjna, uruchamiamy instalację EFRA – podkreślił Bonca. „

LOTOS dołączy do technologicznej elity światowych rafinerii. Realizacja projektu oznacza więcej cennych produktów wyprodukowanych z każdej baryłki ropy w gdańskim zakładzie. Efektywniej zagospodarowane będą ciężkie pozostałości z procesu rafinacji. W kompleks LOTOS zainwestuje 2,3 mld zł, dzięki czemu marża wzrośnie o 2 USD na przerobie każdej baryłki ropy naftowej, a spółka wytworzy 900 tys. ton dodatkowych wysokomarżowych produktów rocznie, głównie oleju napędowego i paliwa lotniczego.

Inwestycje LOTOSU są jednak dużo szersze i dotyczą zarówno instalacji, jak i oprogramowania oraz zasobów ludzkich. – Inwestuje-

my na trzech poziomach. Po pierwsze inwestujemy w ludzi – w badania indywidualne pracowników, w doktoraty wdrożeniowe, inwestujemy też w technologie, czyli projekty okołowodorowe, związane z rozwojem LNG, bazami olejowymi. W końcu inwestujemy w software, w analitykę, by korzystać z dobrodziejstw wielkich danych. Szukamy synergii z tego trójkąta: ludzie, software, hardware, i mam nadzieję, że dzięki temu będziemy nadal bardzo szybko uciekali przed konkurencją – tłumaczył szef LOTOSU.

Szanse polskich rafinerii na dalszy rozwój

Od momentu wprowadzenia w 2016 r. pakietu paliwowego rynek paliw w Polsce bardzo

urósł. Obecny na panelu Igor Wasilewski, prezes zarządu PERN, przypomniał, że dzięki regulacjom legalne zużycie paliw wzrosło w tym czasie z nieco ponad 20 mln m³ do 32 mln m³. – Prognozy, w tym również w dokumentach rządowych, zapowiadają dalszy dynamiczny rozwój rynku. PERN widzi w tym dużą szansę. Dlatego rozbudowujemy infrastrukturę przesyłową i magazynowania zarówno ropy naftowej, jak i paliw. Zwiększamy zdolności magazynowe terminalu naftowego. Rozpoczęliśmy budowę dwóch zbiorników na surowiec o pojemności 100 tys. m³ w Gdańsku. Projekt zostanie zakończony w kwietniu 2020 r. Polskie spółki paliwowe, jak chociażby LOTOS, coraz częściej dywersyfikują źródła dostaw ropy. Potrzebna jest infrastruktura, która pozwoli magazynować paliwa bez konieczności ich mieszania. Potrzebne są również nowe ropociągi, takie jak druga nitka ropociągu Pomorskiego i Boronów-Trzebinia – wyjaśniał szef PERN.

Nie tylko benzyna

Zgodnie ze Strategią na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju Polska chce być liderem elektromobilności. Z tym wiążą się jednak liczne wyzwania, chociażby środowiskowe. Przy produkcji baterii uwalniane są do atmosfery duże ilości CO₂ i innych szkodliwych związków. Stąd też myśli się o tym, żeby przekierunkować elektromobilność na inne alternatywne paliwa – przede wszystkim wodorowe. Wodór jako paliwo znalazł swoje miejsce w ustawie o elektromobilności. Polska jest jednym z czołowych producentów wodoru na świecie, a w naszym kraju liderem produkcji jest LOTOS. Prezes Bonca zapewnił, że oprócz diesla i benzyny spółka będzie rozwijała produkcję innych paliw. – Stawiamy na wodór i chcemy być liderem w produkcji tego paliwa. Jestem przekonany, że paliwa, które są nazywane alternatywnymi, są komplementarne. Popyt podstawowy na olej napędowy i na benzynę pozostanie, natomiast jest miejsce na elektryczność, szczególnie w miastach, jest miejsce na wodór, bo to paliwo czyste w miejscu jego spalania, jest w końcu miejsce na LNG, które sprawdza się w ciężkim transporcie drogowym – zauważył szef gdańskiego koncernu.

(p. woz.)

Artykuł powstał we współpracy z Grupą LOTOS SA

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-8 ŚWIAT

9-12

GOSPODARKA

13 PUBLICYSTYKA

14-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 KULTURA

19

PROGRAM TV/SPORT

20 SPORT

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg



W BAWARII ROZPOCZĘTO DOROCZNE ŚWIĘTO PIWA

WYDARZENIE \ Odszpuntowaniem pierwszej beczki burmistrz Monachium Dieter Reiter zainaugurował w sobotę 186. festiwal piwa Oktoberfest. Koszt jednego kufła złocistego trunku na tegorocznym festiwalu to 11,80 euro, czyli o 30 centów więcej niż przed rokiem. Do końca Oktoberfestu, czyli do 6 października, oczekuje się w sumie ok. 6 mln gości.



GOSPODARKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 23 WRZEŚNIA 2019

11

POLITYKA SPOŁECZNA \ Statystyki potwierdzają sukces programu

Polskie rodziny mądrze korzystają z 500+

Wbrew przewidywaniom przeciwników programu Rodzina 500+ środki z niego są wydawane mądrze. – Po przeszło trzech latach działania programu bieda nie ma już twarzy dziecka – mówi minister rodziny, pracy i polityki społecznej Bożena Borys-Szopa. 500+ w nowej odsłonie trafi w sumie do 4,4 mln rodzin.

Andrzej Ratajczyk

Nasze dane jasno pokazują, że zdecydowana większość Polaków, niemal wszyscy otrzymujący świadczenie, dobrze wiedzą, jak korzystać z tych pieniędzy. Znają swoje dzieci, ich potrzeby. Zajęcia pozalekcyjne, nauka języków obcych, odłożenie pieniędzy na



Bożena Borys-Szopa | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

przyszłość dziecka, w dalszej kolejności wspólne wakacje i wycieczki szkolne – na to najczęściej przeznaczane są dodatkowe środki. Nie mam wątpliwości, Polacy mądrze korzystają z programu Rodzina 500+ – skomentowała minister Borys-Szopa.

Okazuje się, że nie sprawdziły się obawy nagłaśniane przez niektóre media i polityków opozycyjnych, że Polacy z całą pewnością będą marnotrawić pieniądze ze świadczenia wychowawczego i wydawać je na własne potrzeby, nierzadko na alko-

hol czy inne używki. Statystyki Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej potwierdzają, że w narracji przeciwników programu nie ma wiele prawdy. Świadczenie z programu Rodzina 500+ nie jest czymś, co można stracić ze względu na

niewłaściwe wydatkowanie środków. W przypadku marnotrawienia wypłacanego świadczenia lub wydatkowania go niezgodnie z przeznaczeniem stosowany jest mechanizm przekazywania należnego danej osobie świadczenia w formie rzeczowej lub opłacania usług.

– W czerwcu, czyli przed rozszerzeniem programu na każde dziecko, w formie rzeczowej lub opłacania usług przekazano 1760 świadczeń. To 0,047 proc. wszystkich wypłaconych świadczeń. W sierpniu 2019 r. takich świadczeń było 1765, co stanowiło 0,026 proc. wszystkich wypłat. Są to przypadki naprawdę marginalne – podkreśliła minister Borys-Szopa. Jej zdaniem do niedawna grupą najbardziej zagrożoną ubóstwem były rodziny wielodzietne. – I wcale nie były to rodziny patologiczne, jak twierdzili niektórzy. Dziś, po przeszło trzech latach działania programu, bieda nie ma już twarzy dziecka i to jeden z największych sukcesów Rodziny 500+ – dodała szefowa resortu rodziny, pracy i polityki społecznej. Program Rodzina 500+ w nowej odsłonie trafi w sumie do 4,4 mln rodzin. Ze świadczenia skorzysta ok. 6,8 mln dzieci w całej Polsce.

Nie ma już przeszkód, można przekopywać mierzeję

ROZWÓJ \ Na początku października nastąpi podpisanie umowy z wykonawcą kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną. Najkorzystniejszą ofertę złożyło polsko-belgijskie konsorcjum NDI i Besix. Obecnie trwa ustalanie harmonogramu prac, m.in. termin wejścia na plac budowy.

Od strony formalnej jesteśmy już po bezpiecznej stronie. Czekamy tylko na dokumenty w postaci gwarancji od wykonawcy – powiedziała Anna Moskwa, wiceminister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej. W tym tygodniu Krajowa Izba Odwoławcza potwierdziła, że oferta NDI i Besix (firmy o globalnym zasięgu, specjalizującej się w projektach hydrotechnicznych) jest najkorzystniejsza, a jej wybór zgodny z prawem.

KIO oddaliła trzy odwołania, które złożyli konkurenci niegodzący się z decyzją o wyborze wykonawcy. Polsko-belgijskie konsorcjum zaoferowało wykonanie prac za 992,271 mln zł. Za tę kwotę wykonawca zbuduje port osłonowy od strony Zatoki Gdańskiej, kanał żeglugowy ze służą i konstrukcją zamkniętą wraz ze stanowi-

skami oczekiwania od strony Zatoki Gdańskiej i Zalewu Wiślanego oraz sztucznej wyspy na Zalewie Wiślanym.

Wiceminister pytana o koszt całości inwestycji podała, że ma wynieść prawie 2 mld zł. – Tak szacujemy na podstawie rozstrzygniętego pierwszego etapu przetargu i szacunków drugiego przetargu, który będzie ogłoszony na kolejną część. Wydaje nam się, że ta kwota wyczerpuje potrzeby inwestycji. Te pieniądze są, uchwała jest u premiera i za chwilę będzie podpisana – powiedziała Moskwa.

Ogłoszenie drugiej części budowy kanału powinno nastąpić jesienią br. Postępowanie będzie dotyczyło prac na rzece Elbląg, czyli obudowy brzegów oraz robót czerpalnych. Ogłoszenie ostatniego, trzeciego postępowania – na roboty pogłębiar-

skie na Zalewie Wiślanym – wstępnie zaplanowano za 1,5–2 lata.

Kanał żeglugowy przez Mierzeję Wiślaną ma mieć ok. 1 km długości i 5 m głębokości. Umożliwi wpływanie do portu w Elblągu jednostek o zanurzeniu do 4 m, długości 100 m, szerokości 20 m. Budowa kanału ma potrwać do 2022 r. Polska grupa NDI wraz z Belgami prowadziła już kilka inwestycji na terenie Polski (Centrum Finansowe Puławska, siedzibę ING Banku Śląskiego/Chorzowska 50 w Katowicach, Sheraton Hotel w Krakowie i Poznaniu oraz terminal kontenerowy DCT2 – czyli projekt hydrotechniczny). Konsorcjum od dawna się przygotowywało, aby wspólnie podjąć się kolejnego projektu z zakresu hydrotechniki.

.....
(ilus, PAP)

Polskie jabłka w Azji

EKSPORT \ Tajwan jest kolejnym krajem trzecim, do którego na podstawie ustalonych dwustronnie przepisów fitosanitarnych będą wkrótce eksportowane polskie jabłka – poinformowało Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Polska jest największym producentem jabłek w Europie i jednym z największych eksporterów tych owoców na świecie. Kolejnym krajem, w którym będzie można kupić polskie jabłka, jest Tajwan. Żeby ten rynek otworzył się na owoce z Polski, konieczne było przeprowadzenie audytu w sadach oraz miejscach pakowania i przechowywania jabłek. Kontrola, która się odbyła z inicjatywy Głównego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa, została przeprowadzona przez biuro ds. kontroli zdrowia zwierząt i roślin oraz kwarantanny (BAPHIO) Tajwanu. Miała na celu sprawdzenie realizacji wymagań fitosanitarnych przed uruchomieniem eksportu owoców z Polski ze zbioru 2019.

Jak wyjaśnił resort rolnictwa i rozwoju wsi w swoim komunikacie, przedmiotem eksportu z tegorocznego zbioru będą mogły być wyłącznie jabłka, wyprodukowane w sadach oraz przechowywane i pakowane w miejscach zarejestrowanych w Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa (PIORiN) przed rozpoczęciem sezonu wegetacyjnego. Producentom, zainteresowanym eksportem jabłek na Tajwan w przyszłym sezonie powinni zarejestrować produkcję owoców do 30 kwietnia 2020 r. Muszą prowadzić produkcję jabłek w systemie integrowanej produkcji roślin, a także przeprowadzać w sadach kontrole na obecność owocówki jabłkowatej.
(ar)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-11 GOSPODARKA

12-13 ŚWIAT

14-15 PUBLICYSTYKA

16 KULTURA

18 OBRONA NARODOWA/TV

19-20 SPORT



NAJSILNIEJSZE TRZĘSIENIE ZIEMI OD LAT

TIRANA \ Co najmniej 108 osób zostało rannych w trzęsieniu ziemi o magnitudzie od 4,8 do 5,8, które nawiedziło w weekend zachodnią Albanię. Epicentrum czterech wstrząsów znajdowało się ok. 30 km na zachód od stołecznej Tirany. Było to najsilniejsze trzęsienie ziemi w kraju od 20–30 lat.

KRAJE BAŁTYCKIE \ Uroczystość z udziałem prezydenta państwa

Polacy odznaczani za ratowanie Żydów na Litwie

Prezydent Litwy Gitanas Nausėda odznaczył litewskim odznaczeniem państwowym – Krzyżem za Ratowanie Ginących – 38 osób, które w czasie wojny z narażeniem życia ratowały Żydów. Wśród odznaczonych znaleźli się również Polacy.

Ilona Lewandowska

korrespondencja z Litwy

Przykład, jaki dali ratujący Żydów, jest nam teraz potrzebny jak nigdy dotąd. Nie nawiść, podsycana próbami zdobycia w dyskusjach dywidend politycznych, znów podnosi swoją wstrętą głowę – powiedział podczas ceremonii wręczenia odznaczeń prezydent Nausėda.

Wśród odznaczonych znaleźli się Polacy z Jaszun – Maria i Antoni Kruminis-Łozowski, którzy w czasie okupacji uratowali 3-letnią Rachelę Fridman, dziś noszącą nazwisko męża – Verejes. Dziewczynka mieszkała u nich jako nieślubna córka najstarszego z synów, Heneczka Czechowicz, do czasu, aż w 1950 r. odnaleźli ją biologiczni krewni.

Historia rodziny Kruminisów-Łozowskich jest przykładem tego, że polskie rodziny, które udzielały pomocy Żydom w czasie wojny, znajdują się czasem na innych listach niż polska lista Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Rachela Verejes zaczęła szukać rodziny, która uratowała ją w czasie wojny, dopiero kilkanaście lat temu, a skłoniły ją do tego jej



Odznaczenie od prezydenta Litwy otrzymał Marek Kruminis-Łozowski, wnuk małżeństwa, które w czasie okupacji uratowało 3-letnią Rachelę Fridman | fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

dorośle córki. Wcześniej nie chciała wracać do bolesnych wspomnień, które wiązały się ze śmiercią rodziców. Wypełniając ankietę na temat okoliczności wydarzeń sprzed wielu lat, nie pamiętała nawet imienia swojego wybawiciela, gdyż jako dziecko mówiła do niego po prostu „tato”. Żeby odszukać ślady po swoich wybawcach, przyjechała wraz z mężem i córkami na Wileńszczyznę,

ale nikogo z Kurminisów-Łozowskich nie było już od dawna na Litwie. Antoni i Maria po wojnie zostali w Jaszunach, ale już nie żyli. Ich synowie wyjechali do Polski. Jedyna córka, Helena, zmarła bezdzietnie. 7 marca 2005 r. Rada ds. Sprawiedliwych wśród Narodów Świata zdecydowała o przyznaniu tytułu Sprawiedliwi wśród Narodów Świata Marii i Antoniemu

Kruminis-Łozowski, jednak, jako udzielający schronienia na Litwie, zostali oni umieszczeni na litewskiej liście. Dopiero w 2011 r. udało się uzupełnić informacje na temat udzielających pomocy, dzięki wizycie na Litwie Marka Kruminisa-Łozowskiego, wnuka Sprawiedliwych.

– Dowiedziałem się wtedy, że naszej rodziny poszukuje Rachela Verejes – dosta-

łem do niej kontakt. Gdyby nie nasza podróż do Jaszun, nigdy nie dowiedziałbym się, że moi dziadkowie otrzymali tytuł Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, nie poznałbym Racheli i jej rodziny. Dzięki naszemu spotkaniu udało się uzupełnić wiele informacji [w litewskich i izraelskich dokumentach]. Przede wszystkim to, że dziadkowie byli Polakami – mówi „Codziennej” Marek Kruminis-Łozowski.

Wnuk sprawiedliwych podkreśla, że historia dziadków i żydowskiej dziewczynki ma dziś kontynuację w postaci głębokiej więzi, jaka łączy obie rodziny. – Mimo że Rachela i jej córki mieszkają w Izraelu, a ja w Polsce, spotykamy się, dzwoniczmy do siebie. Można chyba powiedzieć, że staliśmy się dla siebie rodziną – dzieli się swoimi spostrzeżeniami Kruminis-Łozowski.

Krzyż za Ratowanie Ginących (lit. Žuvančiųjų gelbėjimo kryžius) to litewskie odznaczenie państwowe ustanowione w 1930 r. i przyznawane osobom ratującym życie innych. Zostało ono zlikwidowane po zajęciu Litwy przez ZSRS w 1940 r., a odnowione w niemal identycznej formie po odzyskaniu niepodległości przez Litwę w 1991 r. Do 1940 r. odznaczenie to otrzymały jedynie 44 osoby, a po odzyskaniu przez Litwę niepodległości w 1991 r. przyznawany jest również za bohaterstwo w ratowaniu Żydów w czasie II wojny światowej. Uroczystość odbywa się zawsze w dni poprzedzające 23 września, który na Litwie obchodzony jest jako Dzień Zagłady Żydów Litewskich. Właśnie tego dnia w 1943 r. rozpoczęto likwidację wileńskiego getta.

Miliony osób miały szturmować amerykańską bazę

USA \ Zwołany w internecie szturm na Strefę 51, jak popularnie jest nazywana amerykańska baza wojskowa w stanie Nevada, zakończył się porażką. Z milionów osób, które deklarowały udział, pojawił się zaledwie mały ułamek.

W Strefie 51 amerykańskie lotnictwo testowało wiele ściśle tajnych samolotów, jak SR-71 czy U-2. Według popularnej teorii spiskowej to właśnie tam przechowywane są ciała kosmitów, którzy mieli się rozbić w 1947 r. w Roswell.

27 czerwca br. na portalu społecznościowym Facebook pojawiło się wydarzenie „Szturm na Strefę 51. Wszystkich nas nie powstrzymają”. Jego twórca zachęcał do stawienia się

20 września w pobliżu bazy i podjęcia próby wbiegnięcia na jej teren, „aby zobaczyć tych kosmitów”. Argumentował, że wojsko nie będzie w stanie powstrzymać wszystkich.

Wydarzenie to szybko zdobyło wśród użytkowników internetu. Ostatecznie swój udział w nim zadeklarowało ponad 2 mln osób, a kolejne 1,5 miliona wyraziło zainteresowanie. Wzbudziło to zaniepokojenie amerykańskiego rządu – mowa tutaj w końcu o jednej z najtajniejszych baz wojskowych na świecie. – Strefa 51 to otwarty poligon amerykańskich sił powietrznych i szczerze nie radzimy wchodzić w obszar, gdzie szkolimy amerykańskie siły zbrojne – powiedziała już 10 lipca Laura McAndrews, rzeczniczka prasowa sił powietrznych. – Siły Powietrzne USA zawsze są gotowe do ochrony Ameryki i swoich środków – dodała.

Gigantyczne zainteresowanie sprawiło, że twórca tego wydarzenia postanowił ujawnić swoją tożsamość. Okazało się, że za wszystkim stoi 20-letni student Maty Roberts. – Myślałem, że to będzie śmieszny pomysł na stronę – wyznał dziennikarzom. – A potem wszystko się zaczęło. To było szalone – mówił zaniepokojony. Ujawnił też, że boi się zainteresowania FBI. I rzeczywiście jakiś czas później wyszło na jaw, że faktycznie został przesłuchany przez agentów. Ostatecznie okazało się jednak, że nie było żadnego szturm. W małym mia-

steczku Rachel zebrali się zaledwie kilkadziesiąt osób, które udały się pod bramę Strefy. Nikt jednak nie próbował jej szturmować – zamiast tego zaczęli w żartach prosić pilnujących jej wojskowych o „wypuszczenie choćby tyiego kosmity” i śpiewać sprośne piosenki. Uczestnicy twierdzą, że żołnierze byli dla nich bardzo mili. Zatrzymano jednak kilka osób – m.in. kobietę, która wsunęła stopę pod szlaban, i kilku mężczyzn, którzy próbowali latać dronami mimo zakazu.

.....

Wiktor Młynarz



Maurice Couve de Murville

(1907–1999) francuski polityk i dyplomata, minister spraw zagranicznych Francji w latach 1958–1968, minister finansów 1968, premier Republiki Francuskiej w latach 1968–1969

\\ Sztuka dyplomacji polega na umiejętności pokrajania tortu w taki sposób, aby każdy uważał, że dostał największy kawałek. \\



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 9 WRZEŚNIA 2019

13

We wrześniu, jak pisałem w „Gazecie Polskiej Codziennie” przed tygodniem („Polacy w grze: wybór delegacji Parlamentu Europejskiego”, „GPC” z 2 września 2019 r.), nastąpią decyzje PE odnośnie do ukonstytuowania składu i kierownictwa delegacji europarlamentu, czyli struktur zajmujących się kontaktami z krajami trzecimi na wszystkich kontynentach.



Ryszard Czarnecki

Europarlamentarne delegacje skupione na krajach europejskich niebędących członkami Unii oraz państwach Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej, Ameryki Północnej oraz Australii i Oceanii teoretycznie mogą być instrumentem unijnej polityki zagranicznej – zakładając, że taka istnieje, choć to ryzykowna teza – ale na pewno są obszarem realizowania interesów narodowych i państwowych, zwłaszcza największych krajów członkowskich Unii.

Niebezpieczne destynacje

Warto też dodać, że poza formalnymi delegacjami są też nieformalne struktury grupujące posłów szczególnie zainteresowanych poszczególnymi krajami lub regionami lub po prostu je popierające. Dla przykładu wymienię takie, w których sam uczestniczyłem: Friends of Georgia, Friends of Ukraine, Friends of Taiwan, Friends of China. Te drugie reprezentują grupy posłów, te pierwsze jednak są ważniejsze, bo występują oficjalnie w imieniu Parlamentu Europejskiego. Inna rzecz, że nieformalne grupy przyjaciół często są bardziej aktywne niż oficjalne delegacje. Przykładem jest choćby Friends of China w kadencji 2014–2019. Jej przewodniczącą, brytyjski europoseł pochodzący ze Sri Lanki Nirj Deva, co roku, a nawet częściej, organizował wyjazdy parlamentarzystów do Chińskiej Republiki Ludowej. Ciekawostką jest, że w poprzednich wyborach na sekretarza generalnego ONZ, które wygrał Koreańczyk Ban Ki-moon, wspomniany Deva reprezentujący w Brukseli Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej był kandydatem na stanowisko nr 1 w ONZ z ramienia... Cejlonu (Sri Lanki).

INSTYTUCJE UE \ Aspiracje Unii w polityce światowej pokazuje liczba struktur delegowanych do polityki zewnętrznej

Europarlament i instrumenty polityki międzynarodowej



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

\\ Europarlamentarne delegacje skupione na krajach europejskich niebędących członkami Unii oraz państwach Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej, Ameryki Północnej oraz Australii i Oceanii teoretycznie mogą być instrumentem unijnej polityki zagranicznej, ale na pewno są obszarem realizowania interesów narodowych i państwowych, zwłaszcza największych krajów członkowskich Unii. \\

relacjami z poszczególnymi krajami:

UE–Afganistan, UE–Australia i Nowa Zelandia, wspomniana UE–Białoruś, UE–Bośnia i Hercegowina oraz Kosowo, UE–Chińska

Republika Ludowa, UE–Federacyjna Republika Brazylii, UE–Indie, UE–Irak, UE–Iran, UE–Izrael, UE–Japonia, UE–Kanada, delegacja do spraw stosunków z Mercosurem (to latynoamerykański odpowiednik Unii Europejskiej – byłem w jego siedzibie w Montevideo, gdzie z zazdrością mówiono mi o skali i stopniu integracji europejskiej; w jego skład wchodzi: Argentyna, Brazylia, Paragwaj, Urugwaj, Wenezuela – ta zawieszona od 2012 r.), UE–Palestyna (zwracam uwagę na nazwę: już nie Autonomia Palestyńska, tylko Palestyna, co wskazuje na tendencje do stopniowego uznawania państwowości palestyńskiej przez UE), UE–Parlament Panafrkański (z siedzibą w Addis Abebie, skupia 54 państwa z całej Afryki), delegacja do spraw relacji z państwami Ameryki Środkowej (skupia takie państwa, jak: Belize, Kostaryka, Kuba, Dominikana, Salwador, Gwatemala, Honduras, Nikaragua, Panama), UE–Azja Południowo-Wschodnia i stowarzyszenie państw Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN), delegacja do spraw stosunków z państwami Maghrebu i Unią Maghrebu Afrykańskiego, w tym do wspólnych komisji parlamentarnych UE–Maroko, UE–Tunezja, UE–Algieria. Kolejna delegacja to ta do spraw stosunków z państwami Maszreku (chodzi o cztery kraje: Egipt, Jordania, Liban, Syria), delegacja UE–Państwa Półwyspu

Arabskiego (Arabia Saudyjska, Bahrajn, Katar, Kuwejt, Oman, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Jemen, Irak, Iran), delegacja UE–Państwa Wspólnoty Andyjskiej (Boliwia, Kolumbia, Ekwador, Peru), delegacja do spraw stosunków z Półwyspem Koreańskim, UE–RPA, UE–USA, UE–Zgromadzenie Parlamentarne NATO, UE–Europejski Obszar Gospodarczy (EOG, czyli Szwajcaria, Norwegia, Islandia, Lichtenstein), delegacja UE–AKP (28 krajów członkowskich Unii plus 78 państw Afryki, Karaibów i Pacyfiku), UE–Chile, UE–Macedonia Północna (delegacja ta istniała wcześniej, ale pod inną nazwą – FYROM), UE–Meksyk, UE–Turcja, UE–EURONEST (czyli do spraw stosunków z krajami Partnerstwa Wschodniego). Ostatnią delegacją jest Zgromadzenie Parlamentarne Unii dla Śródziemnomorza.

Co się dzieje z pieniędzmi dla Afryki?

Wymienianie struktur Parlamentu Europejskiego delegowanych do polityki zewnętrznej, okazuje się konieczne, aby pokazać aspiracje Unii, która mimo słabnącej roli w świecie ma poczucie konieczności zajmowania się sprawami współpracy z krajami nawet bardzo geograficznie odległymi od Starego Kontynentu. Wbrew pozorom uważam to za rzecz sensowną, choć oczywiście można dyskutować, czy np. Zgromadzenie Parlamentarne UE–AKP służące relacjom z krajami afrykańskimi oraz państwami położonymi na Pacyfiku i Karaibach powinno skupiać się na pomocy humanitarnej i gospodarczej przy jednoczesnym unikaniu tematu rozliczania środków unijnych, czyli miliardów euro co roku przeznaczanych dla tych regionów, często bez kontroli. Wiem, co mówię, bo przez pięć lat działałem w tej strukturze.

Do tematu personalnych rozstrzygnięć w tych delegacjach warto wrócić, gdy w drugiej połowie września rozstrzygnie się obsada kierownictw tychże delegacji. Nas oczywiście najbardziej interesują polskie aktywa.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-8 ŚWIAT

9-12

GOSPODARKA

13

PUBLICYSTYKA

14-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

KULTURA

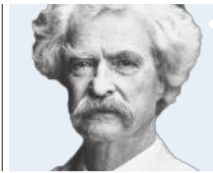
19

PROGRAM TV/SPORT

20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Mark Twain
(1835–1910) amerykański pisarz, satyryk, humorysta, autor m.in. „Przygód Tomka Sawyera” i „Przygód Hucka”

„Żaden kraj nie może być dobrze rządzony, dopóki wszyscy jego obywatele nie będą pamiętały, że oni są strażnikami prawa.”

WOJNA ŚWIATÓW \ Jak międzynarodówka LGBT wykorzystuje Europejski Trybunał Praw Człowieka do przesuwania granic normalności

Ruja i porubstwo, czyli sprawy, o jakich fizjologom się nie śniło

„Gazeta Wyborcza” opisała przypadek dwóch lesbijek, które zawarły „związek małżeński” w Niemczech (jedna z nich jest dziennikarką TOK FM). Teraz domagają się, aby ich „małżeństwo” zostało uznane prawnie przez Polskę, wbrew zapisom polskiej konstytucji. Jest to stała metoda „świata postępu”, który wykorzystuje zamieszanie trójpodziału władzy i przenikanie się kompetencji.



Bogdan Dobosz

O d pewnego czasu władza sądownicza stara się zwiększać swoje kompetencje i zajmować poletko władzy ustawodawczej. Dzieje się tak na całym świecie, a udział w tym procederze biorą sądy i trybunały, które dość twórczo interpretują np. zapisy konstytucji. Dużą rolę odgrywają tu także trybunały międzynarodowe, które wprost wchodzą w kompetencje suwerennych państw. „Metodą trybunałową” w niektórych państwach próbuje się legalizować aborcję, śluby homo-

seksualne czy adopcję przez homozwiązki dzieci.

Polskie sprawy w Europejskim Trybunał Praw Człowieka

W przypadku polsko-niemieckiej pary lesbijek Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie rozstrzygnął sprawę w sposób oczywisty. Małżeństwo jest konstytucyjnie związkiem kobiety i mężczyzny. Panie jednak nie wykluczają udania się do europejskich trybunałów. Tam jednak jest długa kolejka podobnych spraw, z których część dotyczy Polski.

W Europejskim Trybunał Praw Człowieka są sprawy, o jakich fizjologom się nie śniło, jak mawiał niejaki Ferdek Kiepski. Międzynarodówka LGBT wykorzystuje ETPC do przesuwania granic prawa krajowego. W Trybunałach są już np. dwie sprawy, które mają na celu zmuszenie Polski do zarejestrowania osób tej samej płci jako... rodziców tego samego dziecka. W jednym przypadku dziecko zostało „pozyskane” metodą in vitro w Wielkiej Brytanii. Uznania rodzicielstwa także w Polsce żąda polsko-brytyjska para lesbijek. Drugi przypadek to bliźniaki usynowione w Stanach Zjednoczonych przez izraelsko-polską parę homoseksualistów. Do ich urodzenia wynajęli kobietę. Polska i tu odmówiła transkrypcji amerykańskiego aktu urodzenia bliźniaków, w którym „rodzicami” jest dwójka mężczyzn. Panowie poszli do Trybunału i donoszą, że Polska naruszając ich prawa „rodzicielskie”, pozbawia dzieci obywatelstwa, utrudnia dochodzenie ich praw spadkowych, a dodatkowo jeszcze dyskryminuje ich ze względu na homoseksualizm (sprawa A.D.-K. i Schlittner-Hay przeciwko Polsce).

Transojciec, matka 1, matka 2 i inne konfiguracje

Podobne sprawy płyną do Strasburga z całej Europy. Jedną z nich jest przypadek dwóch austriackich lesbijek. Jedna urodziła dziecko, a druga adoptowała. Kobiety domagają się, by w akcie urodze-



fot. Bogdan Cristel/reuters

„Majstrowanie środowisk LGBT przy prokreacji może prowadzić do niejednej tragedii, a władza sądownicza coraz bardziej tchórz przy braniu odpowiedzialności za ochronę przyszłych pokoleń i naszej cywilizacji, a czasami, niestety, nawet ów „postęp” wspiera”

nia figurowały więc jako dwie matki (S.W. przeciwko Austrii).

Takie skargi napłynęły też z Francji, ale tam już wprowadzono w akcie urodzenia rubryki „matka 1 i „matka 2”, przygotowując administrację na mające nastąpić wkrótce zmiany i możliwość inseminacji par lesbijskich. Nad Sekwaną nie jest jeszcze dopuszczalna surogacja (wynajmowanie kobiet do rodzenia dzieci dla par homoseksualnych), więc Trybunał rozstrzygać ma i takie sprawy (Braun, Saenz i Saenz Cortes oraz Maillard przeciwko Francji).

Są i sprawy dotyczące zmiany płci przez rodzica, który później chce zmiany w akcie urodzenia dziecka i uznania go np. za drugą matkę lub drugiego ojca (A.P.P. i Nicot przeciwko Francji). Jest też przypadek, w którym biologiczna matka dziecka poczętego z anonimowego dawcy nasienia, która jest transseksualistą, teraz się skarży, że nie występuje w akcie urodzenia jako „ojciec”. Uważa, że uznanie jej za „matkę” to pogwałcenie praw jej i dziecka, ponieważ stoi w sprzeczności z zewnętrznym postrzeganiem ich relacji. Twierdzi, że taka sytu-

acja zmusza go zbyt często do ujawniania swojego transseksualizmu i tłumaczenia, dlaczego matka jest teraz ojcem (O.H. i G.H. kontra Niemcy).

Konfiguracje, które mają podważyć tradycyjne pojęcie rodziny, są zresztą bardzo różne i trudno je nawet wszystkie przewidzieć. Celowo zasypuje się takimi sprawami sądy i trybunały oraz szuka precedensów, które wyważałyby kolejne bramy normalności. Wszystkie te przypadki pokazują, że nawet jeśli nie chodzi o zwykłą i cyniczną promocję ideologii LGBT, to czasami pragnienie posiadania dziecka może doprowadzić do szaleństwa, którego realizację umożliwia już współczesna nauka. Tak zrealizowane „szaleństwo” atakuje normy prawne, żeby zadekretować, że jest „normalnością”. To przekształcenie ma z kolei zmieniać rzeczywistość społeczną na swój obraz i podobieństwo. Nie dajmy się jednak zwariować...

A gdzie tu dobro dziecka i co na to trybunały

W Europejskim Trybunał Praw Człowieka są dziesiątki takich precedensowych spraw, które mają naszą cywi-

lizację wprowadzić w „nowy, wspaniały świat”. A to pewna Francuzka chce się zapłodnić zamrożonym nasieniem jej zmarłego partnera (V.D. przeciwko Francji), a to dwie niemieckie lesbijki proszą o „domniemanie macierzyństwa” dla partnerki biologicznej matki (R.F. i inni przeciwko Niemcom). Sprawa dziennikarki TOK FM i jej niemieckiej partnerki to więc pikus, a jeśli chcą poza atakowaniem naszej konstytucji, osiągnąć europejski rozgłos, to przy takiej konkurencji łatwo nie będzie.

Najpoważniejszym problemem jest to, że we wszystkich tych sprawach na drugi plan schodzi dobro dziecka. Aktywiści wykorzystujący dzieci do przeciągania przez trybunały swoich chorych idei traktują je przedmiotowo i wykazują brak wrażliwości na cierpienie, które takie sytuacje mogą u dzieci wywołać. Majstrowanie środowisk LGBT przy prokreacji może prowadzić do niejednej tragedii, a władza sądownicza coraz bardziej tchórz przy braniu odpowiedzialności za ochronę przyszłych pokoleń i naszej cywilizacji, a czasami, niestety, nawet ów „postęp” wspiera.



Fundacja Pomnik Ofiar Katynia

Prosi o wsparcie idei budowy Pomnika

PKO Bank Polski S.A. (PLN)
78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl





Piotr Libera

(ur. 1951 r.) biskup plocki, wcześniej sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski i biskup pomocniczy katowicki

\\ Stając się celem rozlicznych ataków, współczesna rodzina została wystawiona na szczególną próbę, łącznie z zakwestionowaniem samej definicji rodziny. W otaczającym nas świecie słowo „rodzina” zdaje się tracić pozytywny wydźwięk. \\

PUBL...

15

OBSADA INSTYTUCJI UE \ Kandydaci na eurokomisarzy – co warto wiedzieć o ludziach, którzy mają stanowić drużynę Ursuli von der Leyen

„Nowa Unia” w nowej Komisji Europejskiej

W czasie gdy będą Państwo czytali ten tekst, kandydaci na komisarzy z 26 krajów członkowskich Unii Europejskiej kończą pisemnie odpowiadać na pięć pytań zadanych przez ich „branżowe” komisje. Za tydzień rozpoczną się przesłuchania przyszłych członków Komisji Europejskiej, które potrwają do 8 października. Oczywiście Parlament Europejski może dokonać nieznacznych korekt personalnych w składzie KE, tak jak to uczynił w roku 2004, wymuszając od rządów Włoch i Łotwy nowych kandydatów, czy w 2009 – gdy podobna historia spotkała kandydatkę z Bułgarii, czy w 2014 – rzecz się powtórzyła w kontekście rządu Słowenii.



Ryszard Czarnecki

Nawet jeśli nastąpi odrzucenie jednego czy dwóch kandydatów, warto więcej wiedzieć o ludziach, którzy mają stanowić drużynę von der Leyen. Oto oni.

Rumunia

Reprezentować ją ma w komisji moja dawna koleżanka z europarlamentu Rovana Plumb. Była ministrem w trzech rządach w Bukareszcie, a do Brukseli wraca nie tylko dlatego, że była tu deputowaną do PE (w latach 2009–2014 i ponownie od lipca 2019), ale także dlatego, że w Brukseli studiowała (także w Dublinie). Absolwentka politechniki w Bukareszcie, ma też doktorat z ekonomii. Pracowała jako inżynier, dyrektor handlowy, a przez sześć lat kierowała też firmą... kosmetyczną. W polityce rumuńskiej kierowała urzędem ochrony konsumentów. Ta socjalistka i eksviceprzewodnicząca rumuńskiej Partii Socjaldemokratycznej była ministrem pracy, rodziny, ochrony socjalnej i osób starszych, a także ministrem do spraw funduszy europejskich. Owa 65-letnia polityk oskarżana jest o niejasności przy zakupie prywatnych nieruchomości. Ale tego typu niepolityczne zastrzeżenia są zgłaszane również na przykład do kandydatów z Hiszpanii czy Francji i Belgii.

Słowacja

Jej kandydata – dotychczasowego wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej (jednego z siedmiu zresztą) – Marosza Szefczowicza dobrze znamy w Polsce, bo ten 53-letni absolwent Moskiewskiego Państwowego



| fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Instytutu Stosunków Międzynarodowych MGIMO (sic!) współpracował z polskim rządem jako komisarz zajmujący się energetyką. Ma szanse pobić swoisty rekord, bo jest wielce prawdopodobne, że będzie komisarzem po raz trzeci, a więc wyprzedzi w tej statystyce znanych i wpływowych Niemców, jak Guenther Verheugen czy inny Guenther – Oettinger. Był ambasadorem Słowacji w Izraelu i przy UE, a w Komisji Europejskiej miał aż trzy teki: edukacji, kultury i młodzieży (przez rok), do spraw administracji i stosunków międzyinstytucjonalnych (4 lata) oraz właśnie energetyki (ostatnie 5 lat). Ciekawostką jest, że pracę dyplomatyczną rozpoczął od pobytu w kraju niedawno zmarłego prezydenta Zimbabwe Roberta Mugabe. Politycznie związany z socjalistami – w poprzednich wyborach był nawet liderem listy słowackiej lewicy SMER. Nominacja rządu w Bratysławie do KE i niemal pewność uzyskania po raz trzeci(!) stanowi-

ska wiceszefa Komisji będzie dla niego osłoda po roku porażek: najpierw przegrał z Fransem Timmermansem prawybory w Partii Europejskich Socjalistów o funkcję „Spitzenkandidata”, czyli kandydata na szefa KE, a następnie nie powiodło mu się w wyborach prezydenckich na Słowacji, gdzie w pierwszej turze uzyskał zaledwie 18,7 proc. głosów, a w drugiej zdecydowanie przegrał z liberałką Zuzanną Čaputová, dostając ostatecznie 41,6 proc. głosów.

Słowenia

Też ma być reprezentowana przez dyplomatę, 52-letniego Janeza Lenarczicia. Przez 5 lat pracował on przy ambasadzie Słowenii przy ONZ, potem był wiceministrem spraw zagranicznych i ministrem stanu w Kancelarii Premiera, ale też sekretarzem stanu do spraw stosunków z UE w rządzie w Lublanie. Obecnie wciąż jest jeszcze ambasadorem Słowenii przy Unii, a więc jak kiedyś Słowak Szefczowicz...

Węgry

Również wystawiły dyplomatę, do niedawna jego kolegę z europarlamentu, László Trócsányia, wybranego zresztą ponownie. Początkowo naukowiec w węgierskim odpowiedniku PAN, ale też praktykujący prawnik. Przez 7 lat pracował w dyplomacji, z czego cztery był ambasadorem Węgier w... Belgii, a następnie we Francji. Przez trzy lata zasiadał w węgierskim odpowiedniku Trybunału Konstytucyjnego, a później w trzecim i czwartym rządzie Orbána był ministrem sprawiedliwości.

Bułgaria

Ponownie wystawia swoją kolejną koleżankę – europosłankę Mariję Gabriel. Ponownie, bo przez ostatnie dwa lata była bułgarskim komisarzem na miejsce Kristaliny Georgiewy, która kandydowała na sekretarza generalnego ONZ, a następnie wróciła do Banku Światowego, by od jesieni tego roku objąć funkcję szefa IMF – Międzynarodowego Fun-

duszu Walutowego. Marija w Bułgarii obroniła licencjat z języka francuskiego, a we francuskim Bordeaux magisterium z politologii. Pracowała na uczelniach we Francji i w... Brukseli. W europarlamencie zasiadała w komisji petycji. Cztery miesiące temu wybrano ją ponownie na europosłankę, ale mając chyba obiecaną po raz kolejny funkcję komisarza, zrezygnowała z mandatu. W KE zajmowała się gospodarką cyfrową.

Chorwacja

Tak, tak – i Zagrzeb uznał, że trzeba stawiać na europosłów: kandydatką tego kraju jest moja kolejna koleżanka europosłanka Dubravka Šuica. Przez osiem lat pełniła funkcję burmistrza Dubrownika. Europosłanką została, jak tylko jej kraj wszedł do UE w 2013 r., aby obronić mandat rok później i w maju 2019 r. Cztery razy wybierana do parlamentu, czyli Zgromadzenia Chorwackiego, jednak tylko raz realnie sprawowała ten mandat, wcześniej skupiając się na kierowaniu jako burmistrz stolicą kraju. Ustawodawstwo chorwackie daje bowiem możliwość łączenia funkcji samorządowej z mandatem posła krajowego i posła europejskiego. Pamiętam, jak tłumaczyła mi w Brukseli, że w jej kraju kobiety całuje się w policzek dwa razy, a nie trzy, jak w Serbii...

Czechy

Praga, mimo zmiany rządu, wystawia swoją dotychczasową komisarz Věre Jourovą. Po odchowaniu dzieci skończyła filozofię w Pradze, a następnie prawo. Była wicedyrektorem miejskiego ośrodka kultury, a potem rzecznikiem prasowym samorządu w rodzinnym Trebicu. Początkowo była w partii socjaldemokratycznej, następnie przeniosła się do liberałów. Była wiceministrem i ministrem rozwoju regionalnego, ale zasłynęła bardziej z... aresztowania pod zarzutami korupcyjnymi. Po miesiącu zwolniona, potem dostała przyznane wyrokiem sądu odszkodowanie za pobyt w więzieniu. Z komisarzy Komisji Junckera miała najsłabiej wypaść na przesłuchaniach w 2014 r. Jej wystawienie potwierdza dość często stosowaną zasadę –kraje naszego regionu stawiają zwykle na dotychczasowych komisarzy. Za tydzień przedstawię Państwu pozostałych kandydatów na eurokomisarzy.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-11

GOSPODARKA

12-13

ŚWIAT

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

18

OBRONA NARODOWA/TV

19-20

SPORT



PREMIERA \ Kilka dni temu ukazała się książka „Kobieta w Watykanie”. Jak żyje się w najmniejszym państwie świata liczącym 400 mieszkańców, w tym 100 świeckich, opowiada autorka, Magdalena Wolińska-Riedi: „Watykan przychyła kobietom nieba, podczas połogu przychodziła do mnie zaprzyjaźniona pielęgniarka watykańska. To daje wielkie poczucie bezpieczeństwa, zwłaszcza kiedy jesteś daleko od rodziny, tęsknisz i na dodatek jesteś jedyną Polką w obcym świecie”.

KINO \ 44. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych

Nie róbcie polityki, róbcie filmy

Polskie władze są na wojnie z kulturą. Próbuje cenzurować dzieła lub instytucje i wydarzenia. Nie tylko w świecie filmu. Stosują urzędowe naciski, szantaż finansowy, przejęcia instytucji, obsadzanie stanowisk ideologami – cytowała ze sceny festiwalu oświadczenie Kultury Niepodległej Agnieszka Holland. – 18 filmów dostało dofinansowanie w ramach mecenatu państwa. Tak więc wygląda ta cenzura w Polsce – odpowiadała wiceminister kultury Jarosław Sellin.

Robert Tekieli

W sobotę 21 września podczas uroczystej gali w Teatrze Muzycznym w Gdyni wręczono festiwalowe nagrody. Ze Złotymi Lwami wyjeżdża Agnieszka Holland, autorka „Obywatela Jonesa”. Nagrodę Srebrne Lwy otrzymał reżyser Maciej Pieprzyc. Platynowe Lwy za całokształt twórczości odebrał Krzysztof Zanussi.

Cenzura?

To jednak nie sztuka była w centrum uwagi podczas festiwalowej gali. Ze sceny co chwila padały mniej lub bardziej absurdalne oskarżenia. Twórcy wygłaszali gorące przemowy na temat wojny władzy z kulturą. To, że artyści mogą publicznie powiedzieć wszystko, co zechcą, i np. brutalnie zaatakować władze, całkowicie zaprzecza ich słowom, czego oni, zdawałoby się, nie rozumieją. W Polsce TVN, „Gazety Wyborczej”, Onetu, Radia Zet, RMF, Polsatu czy WP.pl mówienie o cenzurze obraża inteligencję słuchaczy. Cóż, widocznie wśród osób kwestionujących demokratyczny wybór Polaków inteligencja nie jest w cenie.

Skandaliczne było porównanie przez Agnieszkę Holland dzisiejszej Polski do Ukrainy, w której Stalin zagłodził miliony osób. Taka analogia jest nie dość, że nieprawdziwa, to głupia, a w ustach osoby, która nigdy nie odcięła się od czynów swojego ojca Henryka, kapitana Ludowego Wojska Polskiego i działacza komunistycznego czasów totalitaryzmu stalinowskiego, brzmi jak kalumnia. Wygląda to na znieważanie pamięci ofiar bolszewickiego systemu w Polsce.

Atakowali i straszili

Był to najbardziej upolityczniony festiwal w historii. Ze sceny padały takie frazy: „Musimy się bronić przed cenzorami, dlatego [powstało] ... Pogotowie Prawne Kultury Niepodległej. Sieć prawników w całej Polsce pracujących pro bono dla ludzi kultury, którzy padają ofiarą



fot. Anna Bobrowska/Facebook_FPF Gdynia/d

cenzorskich ataków” – odczytała Agnieszka Holland.

Do wystąpień artystów odniósł się wiceminister kultury Jarosław Sellin, wręczając główną nagrodę. – Chcę powiedzieć, że polskie władze szanują prace twórców filmów w Polsce. To jest ważne święto w Gdyni... Na 19 filmów, które sami wytypowaliście do konkursu głównego, 18 dostało dofinansowanie w ramach mecenatu państwa. Tak więc wygląda ta cenzura w Polsce – komentował Sellin.

– Kultura albo będzie niezależna, albo nie będzie jej wcale – powiedział ze sceny Jan Komasa, odbierając nagrodę za reżyserię (film „Boże Ciało”), jednak wybór adresata tych słów był oczywiście niemądry. – To jest czas dyskursu, wolnego dyskursu, podkreślam – ripostował Jarosław Sellin. – Mielśmy na festiwalu kilka pięknych filmów, moralitetów, opisujących naszą współczesną rzeczywistość. I kilka pięknych filmów zmagających się z naszą XX-wieczną przeszłością – dodawał Sellin, dziękując szczególnie za dwie historyczne produkcje.

Twórcy nie tylko atakowali władze, lecz także straszili.

– I przyjdzie taki moment, że ta władza się skończy. I wtedy nie będzie już tak śmiesznie – mówił odbierający nagrodę za tytułową rolę w filmie Pieprzycy Dawid Ogrodnik.

Bunt i ataki na władzę przechodzą dziś bez konsekwencji. Opluwająca PiS Krystyna Janda może liczyć na milionowe dotacje dla swojego teatru. Za rządów Zjednoczonej Prawicy.

Ciekaw jestem, czy Dawid Ogrodnik lub Jan Komasa zaangażowaliby się w podziemne działania w stanie wojennym. My się zaangażowaliśmy.

Nagrodzeni

A teraz parę zdań na temat mniej zajmujący środowisko filmowe. Jak informują organizatorzy, Srebrne Lwy dla filmu „Ikar. Legenda Mietka Kosza” otrzymał reżyser Maciej Pieprzyc. Nagrodę specjalną 44. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych za „propozycję doskonale zrealizowanego kina gatunkowego” otrzymał Łukasz Kośmicki, reżyser filmu „Ukryta gra”. Nagrody indywidualne otrzymali: Jan Komasa za reżyserię filmu „Boże Ciało”, Mateusz

Pacewicz za scenariusz do filmu „Boże Ciało”, Bartosz Kruhlak za debiut reżyserski lub drugi film za obraz „Supernova”, Witold Płociennik za zdjęcia do filmu „Ikar. Legenda Mietka Kosza”, Leszek Możdżer za muzykę do filmu „Ikar. Legenda Mietka Kosza”, Grzegorz Piątkowski za scenografię do filmu „Obywatel Jones”, Marcin Jachyra, Jarosław Czernichowski, Olivier Synkowski, Marcin Lenarczyk za dźwięk do filmu „Interior”, Robert Gryka, Wolfgang Weigl, Krzysztof Arszenik za montaż filmu „Ukryta gra”, Jolanta Dańda za charakteryzację do filmu „Ikar. Legenda Mietka Kosza”, Agata Culak za kostiumy do filmu „Ikar. Legenda Mietka Kosza”, Eliza Rycembel za drugoplanową rolę kobiecą w filmie „Boże Ciało”, Sebastian Stankiewicz za drugoplanową rolę męską w filmie „Pan T.”, Magdalena Boczerska za główną rolę kobiecą w filmie „Piłsudski”.

Nagrody regulaminowe przyznało Jury 44. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni w składzie:

Maciej Wojtyśzko (przewodniczący jury), Ewa Braun, Bożena Dykiel, Piotr Dziecioł, Paweł Laskowski,

Ilona Łepkowska, Maria Sadowska, Nikodem Wołk-Łaniewski, Jerzy Zieliński.

Podczas gali zakończenia 44. FPF wręczono również Nagrodę Im. Lucjana Bościńskiego dla najlepszego filmu w konkursie filmów krótkometrażowych, którą otrzymał Hubert Patynowski za film „Nie zmieniaj tematu”. Nagrodę publiczności, przyznawaną w wyniku głosowania widzów w kinach festiwalowych i ufundowaną przez Telewizję Kino Polska, otrzymał Jan Komasa za film „Boże Ciało”.

Organizatorzy

Organizatorami Festiwalu są: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Polski Instytut Sztuki Filmowej, Stowarzyszenie Filmowców Polskich, prezydent miasta Gdyni, marszałek województwa pomorskiego. Współorganizatorzy: Telewizja Polska, Instytut Adama Mickiewicza, Narodowe Centrum Kultury. Sponsorem Głównym 44. FPF był PKO Bank Polski. Ogólnopolskimi patronami medialnymi m.in.: Telewizja Polska, Radiowa Jedynka, Program Trzeci Polskiego Radia, Filmweb i Gala.

Disney · PIXAR
**Toy
 STORY**
4
 TYLKO W KINACH



©2019 Disney/Pixar

ZBIERZ KOLEKCJĘ UNIKATOWYCH SZKLANEK na stacjach LOTOS



Więcej informacji na lotos.pl/toystory4

Promocja obowiązuje od 20.08. do 15.10.2019 r. lub do wyczerpania zapasów szklanek. Szczegóły promocji, lista stacji biorących udział w promocji oraz regulamin są dostępne na stacjach LOTOS i na lotos.pl/toystory4. Organizatorem promocji jest LOTOS Paliwa Sp. z o.o.





fot. Wikipedia/d

PSYCHOLOGICZNA BROŃ HEZBOLLAHU

ARSENAL \ Według niepotwierdzonych informacji Hezbollah może dysponować również niewielką liczbą pocisków ziemia-ziemia, jakie miał otrzymać od syryjskiego dyktatora Baszszara al-Assada w ciągu ostatnich kilku lat. W zależności od wersji rakiety Scud mają zasięg od 300 do 550 km i dysponują głowicą ważącą od 600 do 985 kg.

Paweł Kryszczak

Hezbollah jest szyicką partią polityczną działającą w Libanie. Ugrupowanie to ma silne związki m.in. z syryjskim reżimem Baszszara al-Assada oraz Islamską Republiką Iranu. Jak zauważają analitycy CSIS, na arsenale Hezbollahu składają się w większości niewielkie, niekierowane systemy artylerii raketowej. Mimo że to uzbrojenie charakteryzuje się niewielką precyzją, olbrzymia liczba, jaką dysponują, sprawia, że jest świetnym narzędziem do prowadzenia działalności asymetrycznej, w tym terrorystycznej. Eksperti CSIS podkreślają, że dzięki relatywnie niewielkim rozmiarom tych systemów artyleryjskich, jak i dużym ich rozproszeniu, a także łatwości w ich transporcie Siły Obrony Izraela (CaHaL) mają duże problemy z ich zwalczaniem z powietrza. Co więcej, ze względu na dysponowanie w arsenale Hezbollahu systemami przeciwlotniczymi 9K40 Buk-M2 oraz samobieżnymi przeciwlotniczymi zesta-

BLISKI WSCHÓD \ Partia Boga zagraża Izraelowi

Hezbollah z irańskim i rosyjskim sprzętem

Hezbollah „jest najlepiej na świecie uzbrojonym podmiotem niepaństwowym. Na arsenale libańskiej Partii Boga, która uznana jest za organizację terrorystyczną m.in. przez USA, Kanadę, Australię oraz Izrael, składa się szeroki wachlarz systemów przeciwokrętowych, przeciwlotniczych (m.in. systemy Pancyr S-1), przeciwpancernych (9M133 Kornet-E), jak i artyleryjskich (BM-21) – informuje w swoim raporcie amerykański think tank Center for Strategic and International Studies (CSIS).

wami artyleryjsko-rakietowymi Pancyr S-1 myśliwce izraelskie muszą latać na większych pułapach, przez co zmniejsza się ich możliwości do rażenia celów lądowych. Z tego też względu wojskowi CaHaL, chcąc skutecznie eliminować oddziały Hezbollahu, muszą angażować się w operacje lądowe w południowej części Libanu. Działania takie wiążą się jednak ze stratami wśród Sił Obronnych Izraela, co można było zauważyć podczas konfliktu libańsko-izraelskiego. Według dowódców

izraelskich wojsk pancernych Hezbollahowi udało się zniszczyć bądź poważnie uszkodzić 20 proc. pojazdów zaangażowanych w tę kampanię. Terrorystom udało się uszkodzić 50 czołgów Merkava, spośród których 21 miało przebitą pancerz. Broń przeciwpancerna z powodzeniem była używana przez Partię Boga do eliminowania również umocnień izraelskich oraz żołnierzy. Jak zaznacza Anthony Cordesman z CSIS, więcej wojskowych Sił Obronnych Izraela poniosło śmierć na skutek

broni przeciwpancernej niż w przypadku wymiany ognia. Wśród systemów przeciwpancernych na wyposażeniu Hezbollahu znalazły się pociski 9M133 Kornet o zasięgu efektywnym 5 km i zdolne do penetracji pancerza o grubości 1200 mm oraz pociski 9K115-2 Metys-M mogące eliminować cele oddalone o 1,5 km.

Według danych udzielonych przez Izrael tuż przed wybuchem II wojny libańskiej z roku 2006 Hezbollah dysponował 15 tys. rakiet i pocisków artyleryjskich.

Podczas trwającego 34 dni konfliktu Partia Boga wystrzeliła w kierunku Izraela niemal 4 tys. pocisków. Dużą część z nich stanowiły rakietowe już samobieżne wieloprowadnicowe wyrzutnie raketowe BM-21 Grad kal. 122 mm oraz zmodyfikowane wyrzutnie Katiusza kal. 107 i 122 mm. Od tej pory ta libańska organizacja terrorystyczna rozbudowała swój arsenał, który obecnie liczy aż 130 tys. pocisków artyleryjskich i rakiet. Warto podkreślić, że w tym okresie Hezbollah zdecydował się na zakup rosyjskiego, irańskiego i syryjskiego sprzętu wojskowego. Jednym z takich przykładów są irańskie rakiety ziemia-ziemia Fateh-110. Pociski te osiągały prędkość 3,5 machów, mają zasięg ok. 300 km i dysponują głowicą ważącą ok. 500 kg. Systemy te charakteryzują się większym zasięgiem oraz lepszą precyzją. To, że libańska organizacja terrorystyczna posiada tego typu uzbrojenie, zwiększa presję na Izrael, który podejmuje działania wyprzedzające i uderza w cele m.in. w południowym Libanie.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów - taka historia... 09:20 Ranczo (27) - serial 10:15 Komisarz Alex (12) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (180) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:45 A więc wojna 12:50 BBC w Jedynce 14:00 Elif (571) - serial 15:00 Wiadomości	07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (262) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2097) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:05 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (6) - reality show 13:35 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 14:10 Coś dla ciebie - mag. 14:35 Operacja zdrowie! 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (154) - serial	06:50 Nowa Maja w ogrodzie 07:20 Akademia ogrodnika 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Z gruntu zdrowo - mag. 11:30 Sztuka mięsa - mag. 12:00 Ukryta prawda (1072) - serial 13:00 Szkoła (724) - serial 14:00 19+ (425) - serial 14:30 Szpital (440) - serial 15:30 Szkoła (725) - serial 16:30 19+ (426) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1073) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (106) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (107) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (77) - serial 11:00 Dlaczego ja? (710) - serial 12:00 Gliniarze (271) - serial 13:00 Trudne sprawy (887) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2915) - serial 14:45 Dlaczego ja? (933) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (376) - serial 17:00 Gliniarze (366) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2916) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (83) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:00 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:30 100 cudownych miejsc na świecie 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda w Obiektywie 11:50 20 lat dla świata. Serca nie oszukasz 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Kosmos 13:20 Koncert życzeń 14:10 Na zakręcie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:20 100 cudownych miejsc na świecie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w Jaśliskach 19:30 Przygody Monster Trucków 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Próba wiary. Ojciec Pio 23:50 100 cudownych miejsc na świecie
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (14) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3516) - serial 18:30 Korona królów (253) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (141) - serial 21:00 Boska Florence - film biograf., Francja/Wielka Brytania 2016 23:00 Kupcy i fabrykanci - film dok., Polska 2019 00:05 Ekstradycja 3 (6) - serial 01:10 Ponad wszystko - film obyczajowy, USA 2017	16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (146) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:30 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (11) - reality show 19:35 Barwy szczęścia (2097) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2098) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1455) - serial 21:50 O mnie się nie martw 11 (2) - serial 22:50 Kino bez granic: Blue Jasmine - komediodramat, USA 2013 00:40 Głina 2 (23) - serial 01:40 Julieta - dramat obcz., Hiszpania 2016	19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2946) - serial 20:55 Milionierzy - teleturniej 21:30 Top Model (4) - reality show. Członkowie jury znani z poprzednich sezonów programu - Joanna Krupa, Katarzyna Sokołowska, Dawid Woliński i Marcin Tyszkowski - ponownie wkraczają do wielkiego świata mody. Jak zawsze towarzyszy im prowadzący, Michał Pióróg. Castingi zostaną przeprowadzone w Rzeszowie, Gliwicach, Gdańsku i Warszawie. 23:00 Kac Vegas w Bangkoku 01:10 Stylowy projekt - pr. rozryw. 01:40 Co za tydzień	20:15 Megahit: Uproszczona 2 - film sensacyjny, Francja 2012 22:10 Love Island. Wyspa miłości (16) - reality show 23:20 Królowie ulicy - thriller, USA 2008, reż. David Ayer, wyk. Keanu Reeves, Forest Whitaker. 01:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	21:30 Starcie cywilizacji	21:30 Starcie cywilizacji
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Odgrzewany kotlet wyborczy



W numerze 38/2019 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchońskiego „Kto i dlaczego straszy Pegasusem”. Sprawa oprogramowania szpiegowskiego Pegasus, którym straszą dziś lewicowe media i opozycja, to zwykły przedwyborczy humbug. Po pierwsze: opisujący Pegasusa kanadyjski raport, na który powołują się przeciwnicy rządu, pochodzi sprzed roku i już jesienią 2018 r. bez żadnej sensacji opisywany był w polskim internecie. Po drugie: w raporcie wyraźnie zaznaczono, że w Polsce – w przeciwieństwie do innych krajów – infekcje Pegasusem nie były związane z żadnymi motywami politycznymi. Po trzecie: niemal identyczne oprogramowanie polskie służby stosowały w latach 2012–2014.



LICZBA DNIA

148 \ Tyle goli w ekstraklasie strzelił Paweł Brożek. Po raz kolejny 36-letni napastnik trafił do siatki w meczu Wisły Kraków z Wisłą Płock (1:2). Mimo swojego wieku Brożek imponuje w tym sezonie skutecznością. Do siatki trafił w piątym kolejnym meczu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 23 WRZEŚNIA 2019

SPORT

19

TENIS \ Porażka w finale

Magda nie dała rady

Rozstawiona z numerem 4. Magda Linette przegrała z Czeszką Karolíną Muchovą (3.) 1:6, 1:6 w finale turnieju WTA na twardych kortach w Seulu (pula nagród 226 750 dol.). Z powodu deszczu mecz rozpoczął się z sześciogodzinnym opóźnieniem. Trwał godzinę i osiem minut.

Krzysztof Oliwa

Pierwotnie decydujące spotkanie miało się rozpocząć o godz. 7 czasu polskiego, ale pora wyjścia zawodniczek na kort była przesuwana z powodu opadów.

To nie był dobry dzień polskiej tenisistki. Linette nie radziła sobie przede wszystkim z serwisem. Popełniła aż siedem podwójnych błędów i widać było, że bardzo przeszkadza jej wiatr. Miała także problem z returnem i ani razu nie doprowadziła do sytuacji, w której byłaby bliska przełamania rywalki. Muchová z każdą piłką nabierała pewności siebie i w żadnym momencie jej zwycięstwo nie było zagrożone. Mimo wszystko Linette powinna w poniedziałek awansować o sześć miejsc w światowym rankingu WTA – na 42. lokatę. Przed niedzielnym starciem obie tenisistki dzieliły zaledwie trzy miejsca (na korzyść Muchovej).

Czeszka odniosła w Seulu życiowy sukces. Jeszcze nigdy nie triumfowała



Pomimo porażki Magda Linette awansuje w rankingu WTA | fot. USA Today Sports/Reuters

\\ To nie był dobry dzień polskiej tenisistki. Linette nie radziła sobie przede wszystkim z serwisem. Popełniła aż siedem podwójnych błędów. \\

w turnieju rangi WTA. W finale zagrała dotychczas raz – w tym sezonie dotarła do tego etapu w Pradze. 27-letnia poznanianka jest nieco bardziej doświadczona – w pojedynku o tak wysoką stawkę wystąpiła po raz trzeci. Pierwszy raz miało to miejsce cztery lata temu w Tokio.

W poprzednim tygodniu Linette osiągnęła ćwierćfinał turnieju w chińskim Nanchang. Na obecny tydzień nie ma zaplanowanego startu. Inaczej niż Muchová, która już we wtorek będzie grać w 1. rundzie turnieju w Wuhan. Polka i Czeszka na korcie spotkały się po raz drugi – w pierwszym spotkaniu Linette pokonała Muchovą w ćwierćfinale tegorocznego turnieju w nowojorskim Bronksie 6:7 (4-7), 6:4, 7:6 (7-3). Później Polka ten turniej wygrała, pokonując w finale Włoszkę Camilę Giorgi 5:7, 7:5, 6:4. To był jej pierwszy tytuł w karierze.

W kwalifikacjach turnieju w Korei Południowej odpadła Urszula Radwańska.

Strzelanina we Wrocławiu

PKO BP EKSTRAKLASA \ Aż osiem goli zobaczyli kibice we Wrocławiu, gdzie walczący o pozycję lidera Śląsk podejmował słabo spisujące się dotychczas Zagłębie Lubin. Spotkanie zakończyło się remisem 4:4, a gospodarze wyrównującą bramkę zdobyli w końcówce meczu.

Na ławce trenerskiej gości zadebiutował Martin Sevela. Słowacki szkoleniowiec zastąpił Holendra Bena van Daela, pod którego wodzą zespół wygrał tylko raz w siedmiu kolejkach. Obecnie ma 9 pkt i jest na 12. pozycji. Śląsk do tego meczu był liderem z dorobkiem 17 pkt. W derbach Dolnego Śląska oba zespoły wychodziły na prowadzenie dwukrotnie. Najpierw przeważali gospodarze, których bohaterem został Hiszpan Erik Expósito. Trafił na 1:0 (w 22. minucie) oraz na 2:1 (38.).

Po zmianie stron to goście pierwsi cieszyli się z gola. Bramkę na 3:2 zdobył Słoweniec Saša Živec (63.), a na 4:3 Bartosz Slisz (68.). W 90. minucie znów dał o sobie znać Expósito, któ-

ry uratował wrocławianom punkt i skompletował hat-tricka.

W pierwszym sobotnim meczu siódmą z rzędu porażkę poniósł beniaminek ŁKS Łódź – tym razem przed własną publicznością uległ Arce Gdynia 1:4. Podopieczni Kazimierza Moskała są na ostatnim miejscu z zaledwie czterema punktami, wywalczonymi w dwóch pierwszych kolejkach. – Nie będzie żadnego komentarza po tym meczu, bo jedyne słowo, które przychodzi mi do głowy, to kompromitacja – stwierdził szkoleniowiec gospodarzy.

Arka jest trzecia od końca i odskoczyła na trzy punkty od przedostatniej Korony Kielce, która przegrała na wyjeździe z Lechią 0:2.

Gdańszczanie mają 16 pkt, podobnie jak Jagiellonia Białystok, która w piątek zremisowała w Poznaniu z Lechem 1:1, oraz Cracovia. Zespół ze stolicy Małopolski zmierzy się w niedzielę przed własną publicznością z Legią Warszawa. Również w piątek swój mecz rozegrał broniący tytułu Piast. Gliwiczanie wygrali u siebie z Rakowem Częstochowa 2:1.

.....
(krol)

9. kolejka PKO BP Ekstraklasy

Piast–Raków	2:1
Lech–Jagiellonia	1:1
Lechia–Korona	2:0
ŁKS–Arka	1:4
Śląsk–Zagłębie	4:4
Wisła P.–Wisła K.	2:1
Pogoń–Górník	1:1
Cracovia–Legia	1:2



Fragment meczu Śląsk Wrocław–Zagłębie Lubin | fot. Facebook/Zagłębie Lubin/d

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki 730 497 770 lub 22 299 49 52

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój. Pensjonat Sanato Wczasy dla zdrowia. Zadzwoń i zarezerwuj 41 378 19 48, 41 378 19 51 www.sanato.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-11

GOSPODARKA

12-13

ŚWIAT

14-15

PUBLICYSTKA

16

KULTURA

18

OBRONA NARODOWA/TV

19-20

SPORT

2



fot. Kai Pfaffenbach/reuters

LEWANDOWSKI ZNÓW TRAFIA

PIŁKA NOŻNA \ Robert Lewandowski strzelił dwa gole, a Bayern Monachium pewnie pokonał FC Köln 4:0. Polak jest w świetnej formie na starcie nowego sezonu i po pięciu meczach Bundesligi ma już na koncie dziewięć bramek.

Krzysztof Oliwa

W poniedziałek rozgrywamy bardzo ważny mecz z Niemcami. Nasi rywale nie są w najwyższej formie, ale w tej drużynie grają naprawdę fenomenalnej klasy zawodnicy i na pewno musimy być ostrożni. Nie możemy Niemców zlekceważyć. Musimy wyjść maksymalnie skoncentrowani, a będzie dobrze – powiedział w rozmowie z PAP Michał Kubiak.

Kapitan reprezentacji Polski oglądał tylko fragment pojedynku srebrnych medalistów poprzedniej edycji ME w 1/8 finału, który odbył się w sobotnie popołudnie w Apeldoorn. Pokonali oni Holendrów 3:1. – Widziałem tylko seta, bo na tyle pozwolił nam plan zajęć przed naszym meczem. Oglądałem na... nie powiem, na jakim urządzeniu, bo nie zapłacono mi za reklamę. A na poważnie, Niemcy nie grali fantastycznie. Przy naszej dobrej grze możemy naprawdę wygrać to spotkanie. Nie chcę mówić, że łatwo. Nasi rywale mają przecież naprawdę wysokiej klasy zawodników – Gyorgy Grozer, Denis Kaliberda, Lukas Kampa, Marcus Boehme – to zawodnicy, którzy potrafią grać w siatkówkę. Miejmy nadzieję, że ich gra nie zaskoczy w poniedziałek. A nawet jeśli, to uważam, że mamy argumenty, żeby się im przeciwstawić

SIATKÓWKA \ Dziś ćwierćfinał mistrzostw Europy

Czas na Niemców

Polacy idą przez czempionat Starego Kontynentu jak burza. W sześciu spotkaniach stracili zaledwie seta – w pierwszym meczu grupowym. Pięć kolejnych zakończyło się ich zwycięstwem 3:0, z czego w 16 partiach rywale nie byli w stanie przekroczyć granicy 20 pkt. Teraz zaczyna się walka o medale. Dziś o godz. 20 Polacy zagrają w ćwierćfinale z Niemcami.



Michał Kubiak nie obawia się Niemców | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

– zapewnił doświadczony przyjmujący.

Jak na razie żaden z rywali nie zmusił Białych-Czerwonych do większego wysiłku. W sześciu meczach

przegraliśmy tylko seta – na początku turnieju w meczu z Estonią. Zdaniem Kubiaka o wygranych Polaków decyduje ich forma, a nie słabość rywali. – Każdy mecz w tej

imprezie to dla nas poważny sprawdzian. Wiercie mi, to, że te mecze tak wyglądają, to jest tylko zasługa nasza i naszej dobrej gry. Spotkanie z Hiszpanami było ewi-

dentnie meczem Wilfredo Leona. Wszystko czego się dotknął, zamieniał w złoto. Zagrał fenomenalne spotkanie – zagrywką punktował niemiłosiernie, w ataku się nie mylił. Mam nadzieję, że wszyscy będziemy grać tak samo dobrze jak on w sobotni wieczór – zaznaczył w rozmowie z dziennikarzami Kubiak.

Przyznał, że w pierwszym secie pojedynku z ekipą z Półwyspu Iberyjskiego mistrzowie świata mieli trudności ze skończeniem akcji. W tej odsłonie rywale pięć razy zatrzymali ich blokiem. – Na początku mieliśmy trochę problemów. Nowa hala, inaczej ustawione trybuny, inaczej wyglądało oświetlenie podczas piątkowego treningu, a inaczej w dniu meczu. Te rzeczy mają wpływ, ale najważniejsze, że potrafiliśmy opłacać emocje. Jeśli chodzi o te pięć bloków, to myślę, że duży wpływ miał trener Hiszpanów, który w Olimpiadzie Pireus pracował z Fabianem Drzyzgą i zna go dobrze. Nasz rozgrywający też zaczął niekonwencjonalnie, bo dużo grał środkiem. Mnóstwo rzeczy mogło się złożyć na słabszy początek. Najważniejsze, że wygraliśmy 3:0 – podsumował przyjmujący.

Nie przegap

Polska–Niemcy
Dziś, godz. 20
Transmisja: TVP 2

KRZYŻÓWKA

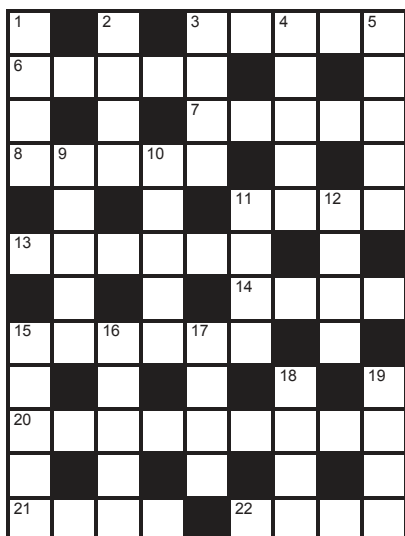
POZIOMO

- 3) materiał na stole
- 6) zwany kawonem
- 7) ojciec żrebaka
- 8) sznur kowboja, lasso
- 11) cecha dżentelmena
- 13) karczma, gospoda
- 14) holownicza
- lub cumownicza
- 15) niemowlę przy piersi
- 20) delicje, przysmaki
- 21) plotkująca sąsiadka
- 22) rów wokół zamku

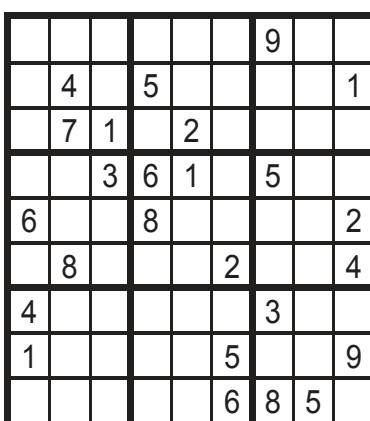
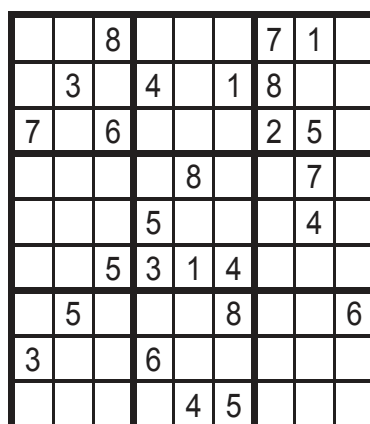
PIONOWO

- 1) ciężar opakowania
- 2) poprzednik esbeka
- 3) po burzy w powietrzu
- 4) gruzy zamku
- 5) lisia cecha
- 9) rysunkowa łamigłówka

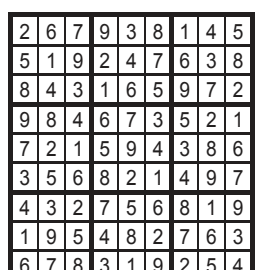
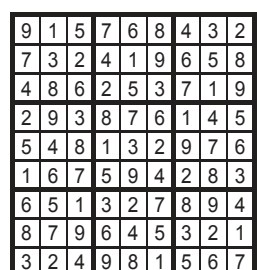
- 10) niejeden na Wawelu
- 11) kosmetyczny minerał
- 12) filozof z Królewca
- 15) trawa jak pasożyt
- 16) filozof z Rotterdamu
- 17) kanon moralny
- 18) ozime lub jare
- 19) wpada do luzu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
23/09/2019gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

facebook.com/GPCodziennie

redakcja@gpcodziennie.pl

SIEDLCE (GM. OŁAWA) PROGRAM „MAŁY STRAŻAK”



Bez strażaków ochotników trudno
sobie wyobrazić bezpieczeństwo
na Dolnym Śląsku

Abyśmy na Dolnym Śląsku czuli się bezpieczniej

W przekazaniu promes dla strażaków uczestniczył wojewoda Paweł Hreniak | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

W siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej w Siedlcach, położonych nieopodal Oławy, odbyło się uroczyste wręczenie promes na dofinansowanie zadań związanych z zapobieganiem i likwidacją zagrożeń środowiska na rzecz jednostek ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa.

Janusz Gajdamowicz

Motopompy, kamery termowizyjne czy gazoszczelne ubrania – to niektóre z nowych elementów wyposażenia ochotniczych straży pożarnych, które zostaną zakupione dzięki dotacjom z programu „Mały Strażak”. Nowe wyposażenie pomoże strażakom z ponad 230 jednostek w całym województwie w prowadzeniu akcji zapobiegających skażeniom środowiska niebezpiecznymi substancjami oraz w trakcie powodzi, pożarów i wypadków drogowych. Wsparcie pochodzi ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, z programu „Mały Strażak”.

– Wspólnie czynimy dzisiaj kolejny krok, abyśmy tutaj, na Dolnym Śląsku, czuli się bezpieczniej – mówił na wstępie uroczystości Paweł Hreniak, wojewoda dolnośląski.

– W ciągu czterech ostatnich lat udało się zakupić w ramach budżetu państwa, we współpracy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz samorządami, dla Państwowej Ochotniczej Straży Pożarnej 140 pojazdów gaśniczych. To ogromna liczba. Modernizujemy też w szybkim tempie pozostały sprzęt na terenie Dolnego Śląska. To są duże inwestycje na poziomie naszego regionu – kontynuował wojewoda.

W przekazaniu promes i specjalnie przygotowanych na tę okazję czeków uczestniczyli przedstawiciele ochotniczych straży pożarnych z powiatów: oławskiego, strzelińskiego i wrocławskiego. Wśród przybyłych gości byli: Łukasz Kasztelowicz i Bartłomiej Wiązowski, prezes i wiceprezes WFOŚiGW we Wrocławiu, st. bryg. Marek Kamiński, zastępca dolnośląskiego komendanta wojewódzkiego PSP, oraz przedsta-

wiciele władz lokalnych i samorządowych.

– To, co dzisiaj się wydarzyło, to pewne dopełnienie tego, co robimy w kwestii bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku – powiedział „Dodatkowi Dolnośląskiemu” wojewoda Paweł Hreniak. – Kupujemy sprzęt dla policji, karetki dla ratownictwa medycznego, wozy dla Państwowej Straży Pożarnej, ale niezwykle ważne jest, aby zakupić też ten mniejszy sprzęt, bo trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie OSP wyposażonej w nowe samochody, choćby bez odzieży ochronnej. Te kwoty, które rozdzielamy w ramach projektu „Mały Strażak”, to jest prawie 4 mln zł z WFOŚiGW. Dzięki nim strażacy z OSP mogą być skuteczni i mogą znakomicie funkcjonować dla dobra nas wszystkich. A bez strażaków ochotników trudno byłoby sobie wyobrazić bezpieczeństwo na Dolnym Śląsku – dodaje wojewoda dolnośląski.

ENERGETYKA

Ekologiczne rozwiązania inwestycyjne w naszym regionie

Samorząd województwa dolnośląskiego stawia na ekologiczne i dobre dla środowiska rozwiązania inwestycyjne. Dzięki zakończonemu właśnie programowi „Climatic Town – energetyczna rewitalizacja miast” pięć dolnośląskich gmin i powiatów otrzymało z rąk wicemarszałka województwa dolnośląskiego Marcina Gwoźdźa dokumentację techniczną dla siedmiu planowanych projektów rewitalizacyjnych. „Climatic Town – energetyczna rewitalizacja miast” to projekt zrealizowany w ramach Programu Współpracy Interreg Polska-Saksonia 2014–2020. – Gminy i powiaty, planując in-

westycje z zakresu efektywności energetycznej, muszą zgromadzić niemałe środki finansowe. Często potrzebują wsparcia już na etapie przygotowania odpowiedniej dokumentacji czy projektu. Konkurs „Climatic Town” wychodzi naprzeciw temu problemowi – wyjaśnia marszałek Cezary Przybylski. – Dlatego nagrodą dla jego zwycięzców są bezpłatnie wykonane przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego dokumentacje techniczne planowanych inwestycji – dodaje wice-marszałek Marcin Gwoźdź.

(jw, UMD)





INSPEKTORZY OCHRONY ROŚLIN I NASIENNICTWA UHONOROWANI

WROCŁAW \ Wojewoda Paweł Hreniak wziął udział w uroczystości wręczenia odznaczeń pracownikom Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Medale za Długoletnią Służbę w imieniu prezydenta RP wręczał także zastępca głównego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa Tadeusz Łączyński. Wojewoda podziękował wyróżnionym pracownikom za zaangażowanie i pracę w inspektoracie.

fol. Duw.pl/d

KOMENTARZ

Jak w Legnicy dbają o pamięć historyczną

Klub „Gazety Polskiej” w Legnicy zorganizował 17 września skromny apel poświęcony 80. rocznicy napaści Sowieców na Rzeczpospolitą. Niestety, miejsce upamiętniające to wydarzenie nie jest należycie utrzymywane przez miasto.

Skwerek z obeliskiem, którym postanowiono uczcić poległych, pomordowanych, wywiezionych w głąb Rosji i tam zamęczonych, w porównaniu z odległymi o minutę spaceru, wypieszczonymi rabatami na pl. Słowiańskim wygląda przygnębiająco źle. Zrudziała, uschnięta trawa, kikuty krzewinek, dziczące krzewy, pod których niepielegnowanymi gałęziami pełno kapsli, niedopałków, butelek, papierów, potłuczonego szkła, opakowań po papierosach, lekarstwach, wszelkiego śmiecia czyniącego przykre wrażenie... A ponad wszystkim – jak w fatalnym filmie z przegadaną scenografią – uschłe, martwe drzewo. Widać, nie zagląda tam pies z kulawą nogą, podobnie jak miejskie służby.

Na inne miejsce Legnicy, tzw. lapidarium przy cmentarzu żołnierzy sowieckich, urządzone głównie dla usuniętego ex lege pomnika Wdzięczności, ratusz wydał ok. 170 tys. zł. Projekt, wytyczenie terenu, płot, betonowe postumenty dla „obiektów”, oświetlenie, monitoring, niebywale zakłamanie „ideowe opakowanie”, wytworzone przez jakiegoś uczzonego pracownika Muzeum Miedzi, które stało się opiekunem tego miejsca – wszystko po to, aby „nie zmarnować” artystycznie słabego,

ideowo zakłamanego, społecznie szkodliwego i z mocy prawa nielegalnego pomnika. Nie zmarnować także przychylności silnego wciąż elektoratu delegującego na ratusz od pięciu kadencji swojego kandydata.

W podobnych przypadkach demonstracyjnego zaniedbania i odwrotu od potrzeb niemałej przecież grupy legniczan ratusz zwykł był mówić o prawach własności. Gdy pod bokiem latami niszczał i szpecił jego sąsiedztwo budynek banku, ratusz mówił: „To nie moje”. O popadając w ruinę barokowy klasztor przy Chojnowskiej nikt już nie pyta, ale zaraz po pożarze, lata temu, ratusz odpowiadał: „To nie moje”. O prawach własności tego skraweczka, na którym posadowiono obelisk, słyszało się podobnie.

A przecież to miejsce, o które trzeba się upominać! W serwisie Polska-org.pl czytamy: „Kamień odsłonięto w czasie obchodów 80. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości”. Pamięć ofiar bolszewizmu 1939–1956 nie jest obowiązkowa, jednak ci, którzy chcą ją kultywować w Legnicy, mają prawo się spodziewać jeśli nie miejskich flag w dniu rocznicy napaści na Polskę, to przynajmniej odrobiny porządku w postaci zadbania o, bądź co bądź, publiczne miejsce w centrum miasta.

Na koniec warto przypomnieć, że „kultywować” od „cultus” łacińskiego pochodzi, od „colo, colere, colui, cultum”, skąd i nasza kultura idzie, choć ostatnio, jak widziałem, kuleje.

Adam Kowalczyk,
Klub „Gazety Polskiej” w Legnicy



Klub „Gazety Polskiej” w Legnicy uczcił pamięć ofiar sowieckiej agresji na Polskę
| fot. arch./d



Na przysiędze obecne były kompania honorowa Wojska Polskiego, orkiestra wojskowa i sztandar uczelni | fot. Tm/Gazeta Polska

UROCZYSTA PRZYSIĘGA W AWL

Mamy nowych żołnierzy w Wojsku Polskim

Prawie 400 podchorążych Akademii Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki złożyło we Wrocławiu przysięgę wojskową i zasililo armię polską. Co teraz czeka studentów jednej z największych wojskowych uczelni w kraju?

Nikodem Prokocimski

W uroczystości wzięli udział podchorążowie pierwszego roku studiów wojskowych kierunku dowodzenie, logistyka i inżynieria bezpieczeństwa oraz pierwszego roku studiów kształconych na potrzeby korpusu osobowego i medycznego. Ukończyli oni okres szkolenia podstawowego, tzw. unitarkę, który trwał miesiąc. Tam zbierali pierwsze szlify wojskowe, otrzymali mundury i broń, nauczyli się musztry i spróbowali żołnierskiego życia. 20 wrze-

śnia wypowiedzieli oni słowa roty przysięgi wojskowej na placu apelowym AWL.

– Przysięga wojskowa to ważny osobisty akt, żołnierskie ślubowanie na wierność Rzeczypospolitej Polskiej, zobowiązujące każdego żołnierza do rzetelnego wypełniania obowiązków wobec ojczyzny – mówił podczas ceremonii gen. bryg. Dariusz Skorupka, rektor komendant Akademii Wojsk Lądowych.

Jak dodał, w słowach przysięgi odnajdujemy wartości uniwersalne, które powinny być dla żołnierzy drogowskazem. W tych kilku zdaniach

zawarte są treści zasadnicze, jak: sztandar, Bóg, honor i ojczyzna, a także deklaracja poświęcenia życia dla kraju. – Jan Paweł II mówił, że służba wojskowa jest nie tylko zawodem, lecz także wewnętrznym nakazem sumienia, nakazem serca. Tradycje żołnierskie Polaków poprzez wieki wiązały służbę wojskową z miłością do ojczyzny – stwierdził gen. Skorupka.

Rodzicom nowo zaprzysiężonych synów i córek rektor komendant pogratulował. – Miarą państwa sukcesów są ci młodzi ludzie, którzy złożyli publiczną deklarację wierności wobec ojczyzny. Zasadniczym celem, ja-



INWESTYCJA CZEKA NA WYKONAWCĘ
LEGNICA \ Strefa Aktywności Gospodarczej ogłosiła przetarg na wyłonienie wykonawcy Letniego Parku Wodnego „AquaFun”. Pod koniec ubiegłego roku rada miejska pomniejszyła o 2,3 mln zł budżet planowany na budowę LPW „AquaFun”.

fot. mat. pras./d



BYŁ PRZEMARSZ NA GÓRĘ PARKOWĄ
ZIĘBICE \ Wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa wziął udział w powiatowej uroczystości kombatanckiej w Ziębicach. Po apelu poległych uczestnicy wydarzenia złożyli kwiaty pod pomnikiem Orła Piastowskiego. Oddano cześć obrońcom ojczyzny.

fot. Duw.pl/d



Zasadniczym celem, jaki stawiamy sobie w Akademii, jest wykształcenie i wychowanie zacnych oficerów, dla których triada „Bóg, honor i ojczyzna” jest wartością najwyższą – mówił podczas przysięgi rektor komendant

ki stawiamy sobie w Akademii, jest wykształcenie i wychowanie zacnych oficerów, dla których triada „Bóg, honor i ojczyzna” jest wartością najwyższą – podsumował.

Na przysiędze obecne były kompania honorowa Wojska Polskiego, orkiestra wojskowa i sztandar uczelni. W imieniu podchorążych wypowiedział się podczas uroczystości szer. pchor. Dawid Eismart. – Złożenie przysięgi wojskowej na sztandar to dla nas wielkie wyróżnienie i zaszczyt. Słowa roty wprowadzające nas w poczet studentów tak zasłużonej i powszechnie szanowanej akademii wojskowej będą odtąd naszym drogowskazem. Jesteśmy świadomi, że wchodzimy w nową rzeczywistość, która będzie od nas wymagała ogromnego wysiłku przez kilka najbliższych lat. Obiecujemy, że mundur podchorążego nosić będziemy z dumą, godnością i poszanowaniem – stwierdził Eismart.

On i jego koledzy oraz koleżanki otrzymali pierwszą w życiu przepustkę na 72 godziny. Po niej będą kontynuowali szkolenie wojskowe i rozpoczną stu-

dia, która mają ich przygotować do promocji oficerskiej.

Na przysięgę przyjechało z całej Polski wielu bliskich i znajomych żołnierzy. Błogosławieństwa udzielił młodym adeptom sztuki wojskowej ks. płk Janusz Radzik z parafii garnizonowej św. Elżbiety we Wrocławiu. Na zakończenie uroczystości akademii przeprowadziła dynamiczny pokaz wyszkolenia podchorążych z wykorzystaniem KTO Rosomak oraz defiladę pododdziałów.

– To ważny dzień w moim życiu, który utwierdza mnie w podjętej decyzji o wyborze drogi zawodowej w wojsku. Cieszę się, że stałem się częścią polskiej armii, chcę służyć ojczyźnie z dumą i satysfakcją, używając do tego moich talentów i zdolności. Ta uroczystość stała się dla mnie nowym doświadczeniem. Okres szkolenia podstawowego był wymagający, ale to dobrze. Musimy się przyzwyczajać do tego trybu życia, jeśli chcemy spędzić tu najbliższe pięć lat – powiedział „Dodatkowi Dolnośląskiemu” szer. pchor. Krzysztof Kamiński.

Kiedy dowództwo nad Akademią Wojsk Lądowych (wówczas Wyższą Szkołą Oficerską) obejmował gen. Skorupka, w koszarach przy ul. Czajkowskiego kształcono 670 podchorążych. Dzisiaj, po wcieleniu, mamy ich ok. 1400, a będzie jeszcze więcej.

– To wynika z potrzeb Sił Zbrojnych i naszego kraju, który rozwija się w sposób bardzo dynamiczny. Wiele osób twierdzi – i ja się z tym zgadzam – że jesteśmy teraz w najlepszym okresie naszej historii. I to, co udało nam się osiągnąć po wielu latach krwawych wojen o niepodległość i wolność zaczynamy konsumować. A są nam do tego potrzebne silna armia i wiarygodne sojusze. A jeśli armia ma się powiększać, to Akademia Wojsk Lądowych odgrywa w tym rolę zasadniczą, ponieważ tak naprawdę najwięcej dowódców w Siłach Zbrojnych, w tym tych najwyższego szczebla, jest po naszej uczelni – tłumaczy gen. Skorupka. Dodaje, że AWL skupia w sobie zadania siedmiu rozwiązanych w ciągu ostatnich 30 lat szkół oficerskich.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA



fot. mat. pras.

Warsztaty witrażu

Witrażownictwo jest pochodną mozaiki – to sztuka łączenia barwnych kawałków szkła za pomocą ołowianych listew. Wykorzystywane w architekturze gotyckiej, rozkwit przeżywało w XIX w. dzięki wprowadzeniu nowej metody łączenia szkła za pomocą taśmy miedzianej i cyny. Warsztaty oferują uczestnikom wiedzę teoretyczną i praktyczną.

23 września, godz. 16.30, ODT Światowid, ul. Sempołowskiej 54a, Wrocław

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

„Calineczka”

Opowieść o Calineczce narodzonej z kielicha zacczarowanego kwiatu. Beztroską dziewczynkę, skora do zabaw z wiatrem, promykami słońca i motylami, porywa Ropucha Aga szukająca narzeczonej dla syna Remigiusza. Calineczce udaje się uwolnić, a wkrótce napotyka kolejnego kandydata do swej ręki – nieokrzeseanego Chrabąszcza Brzdęka.

24 września, godz. 10, Wrocławski Teatr Lalek, pl. Teatralny 4, Wrocław

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Senso zajęcia lodziarskie

„Manufaktura lodów” Pani GraNatka i Jej Twórcza Chatka zaprasza najmłodszych milusińskich do Konturów Kultury na pożegnanie letnich miesięcy. Tym razem stworzymy swoją własną manufakturę lodów. Będzie kolorowo, lepiąco, błyszcząco. Będzie można stworzyć swoje ulubione lody „na niby”.

23 września, godz. 17.30, Kontury Kultury, ul. Kazimierza Jagiellończyka 10a, Wrocław

KONFERENCJA



fot. mat. pras./d

Ochrona betonowych zabytków

Konferencja i warsztaty są organizowane w związku z udziałem Hali Stulecia w projekcie InnovaConcrete. W ramach projektu zespół partnerów odpowiedzialnych m.in. za badania naukowe będzie badać, rozwijać i testować nowoczesne materiały konserwatorskie w kontekście ochrony historycznego betonu.

24 września, godz. 8.30, Centrum Kongresowe, ul. Wystawowa 1, Wrocław

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Malowanie na szkłe

Organizatorzy w nowym semestrze zapraszają na warsztaty z cyklu „Laboratorium sztuki”. Będziemy malować półlitrowe słoje z Huty Szkła Łużyce z lat 80. Wszystkie materiały uczestnicy zastaną na miejscu: profesjonalne farby i konturówki do szkła. Warsztaty dla osób początkujących oraz tych, które już na szkłe malowały.

23 września, godz. 18, Fundacja „Jak Malowana”, ul. Rejtana 3, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

Recital fortepianowy

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza na recital fortepianowy Barbary Osady. Artystka grę na fortepianie rozpoczęła w wieku 6 lat. Uczęszczała do Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. L. Różyckiego w Świdnicy, tam też ukończyła z wyróżnieniem Społeczną Szkołę Muzyczną II st. Obecnie studentka Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego.

24 września, godz. 16.30, KMiL, pl. Kościuszki 10, Wrocław



WKK CHCE W TYM SEZONIE ZROBIĆ KROK DO PRZODU

KOSZYKÓWKA \ Zawodnicy WKK Wrocław pokonali we własnej hali czeskie NH Ostrava 88:67. Najwięcej punktów zdobył Piotr Niedźwiedzki (16). To był ostatni sprawdzian wrocławian przed startem I ligi. WKK po dobrym poprzednim sezonie chce powalczyć o zwycięstwo na zapleczu koszykarskiej ekstraklasy. Więcej o planach WKK w jutrzejszym wydaniu.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Oba zespoły były niezwykle zmotywowane, atmosfera na stadionie – niesamowita



Zawodnicy Śląska Wrocław walczyli z graczami Zagłębia Lubin o piłkę. Ten mecz był wspaniałą reklamą piłki nożnej

| fot. Zagłębie.com/d

Szalone derby Dolnego Śląska

Ach, co to był za mecz! Śląsk Wrocław gościł u siebie lokalnego rywala – Zagłębie Lubin. Stawką tego spotkania były nie tylko punkty w tabeli, ale też prymat w regionie przez najbliższe miesiące. Obie drużyny grały więc o pełną pulę. Pojedynek zakończył się remisem 4:4 i już dziś opisywany jest jako spotkanie dekady.

Dawid Paluch

Mecz od początku był bardzo intensywny. Gospodarze lepiej weszli w spotkanie. Po kilku groźnych, ale niecelnych strzałach Śląskowi wreszcie udało się dopiąć swego. Erik Expósito, krytykowany w poprzednich kolejkach napastnik, idealnie wyskoczył w górę i zdobył bramkę głową. Była 22. minuta meczu. Miejscowi cieszyli się prowadzeniem tylko chwilę. Już 10 minut później Filip Starzyński wyrównał stan rywalizacji, zamieniając rzut karny na bramkę. To nie był koniec emocji w pierwszej połowie. Najpierw Expósito zdobył drugą bramkę, a w 45. minucie Bartosz Kopacz doprowadził do remisu.

Druga połowa nie ustępowała pierwszej pod względem emocji. Znow Śląsk wyszedł pełen żądzy zwycięstwa. Wrocławianie raz za razem sunęli na bramkę rywali. Tym razem odbiło im się

to czkawką. W 63. minucie przyjezdni ruszyli z kontrą i sytuację w przewadze zamienili na bramkę. Już 2 minuty Dino Stiglec uderzył nie do obrony i na tablicy wyników mieliśmy wynik 3:3. Trzy minuty później było już 4:3 dla Miedziowych. Bartosz Slisz zdobył bramkę wolejem, która bez wątplenia może kandydować do gola sezonu (tak jak kilka innych z tego meczu). To tylko rozwścieczyło i napędziło gospodarzy. Wrocławianie sunęli z kolejnymi atakami, niemal zamykając gości w ich polu karnym. Wyrównać udało się w 90. minucie. Expósito strzałem głową skompletował swojego hat tricka.

– Trochę szalony mecz, prawda? Myślę, że kibice, którzy przyszli dziś na stadion, widzieli bardzo dobrą reklamę piłki. Z obu stron. Najpierw prowadziliśmy my, potem rywale, a na koniec skończyło się remisem. Strzeliliśmy cztery gole, to bardzo dobrze, ale nie utrzymaliśmy dyscypliny i organizacji w obronie. Myślę, że to mogło wynikać z tego, że graliśmy derby. Obie drużyny bardzo chciały wygrać.

W pierwszej połowie brakowało nam organizacji gry, traciliśmy gole po błędach w defensywie. Oba zespoły były niezwykle zmotywowane, atmosfera – niesamowita. Może dlatego brakowało koncentracji w niektórych momentach, również pod koniec, gdy rywal miał jeszcze okazję na piątą bramkę. Po chwili my też mieliśmy okazję, by wygrać. Tak jak powiedziałem – szalony mecz – skomentował spotkanie Vítězslav Lavička, szkoleniowiec Śląska.

4

remisy z rzędu zanotował Śląsk

DZUDO

Szóstym mistrzostwo Polski Ozdoby-Błach

Reprezentująca barwy AZS AWF Wrocław Agata Ozdoba-Błach pokonała w finałowej walce kat. do 63 kg Karolinę Tałach-Gast z Wybrzeża Gdańsk. Był to rewanż za pojedynek sprzed roku. Dla dolnośląskiej dżudoczki tytuł z Rybnika jest szóstym krajowym czempionatem (pozostałe w latach 2011–2012, 2014–2016). W swoim dorobku ma też srebro z 2017 r. i brąz z 2013 r. To nie był jedyny sukces dolnośląskich sportowców na MP. Michał Dyba (AZS AWF Wrocław) zdobył brąz w wadze do 60 kg, a Anna Dąbrowska (Juwenia Wrocław) w kat. do 57 kg.

KOLARSTWO

Gradek tuż za podium

Na 4. miejscu skończył Wyścig dookoła Słowacji Kamil

Gradek z CCC Team. Na ostatnim etapie kolarz dojechał na 19. miejscu, dzięki czemu zdołał utrzymać miejsce w czołówce. Wyścig wygrał Yves Lampaert. Na kolejnych stopniach podium stanęli Arnaud Démare i Stefan Küng.

PIŁKA RĘCZNA

Dolnośląskie ekipy przegrywają na wyjazdach

Zagłębie Lubin przegrało z Azotami Puław 23:27 (11:12) w 4. kolejce Superligi. Pierwsza połowa była wyrównana, ale w drugiej gospodarze uciekli Miedziowym. Chrobry Głogów wcale nie spisał się lepiej. Głogowianie ulegli Azotom Tarnów 29:31 (11:15). Do wyłonienia zwycięzcy potrzebne były karne, bowiem po 60 minutach był remis 27:27. W nich lepsi okazali się miejscowi. Zagłębie zajmuje 5. miejsce w tabeli, a Chrobry 10.

KOSZYKÓWKA

Łopatka: Cała polska w cieniu Śląska!

Za nami otwarcie II Memoriału im. Adama Wójcika we Wrocławiu. Nie obyło się bez wzruszeń na scenie i emocji na parkiecie. Dla Śląska był to też ostatni sprawdzian przed inauguracją koszykarskiej ekstraklasy.

Impreza zaczęła się od występu piosenkarki Clôdie, a w tle, na telebimie, oglądaliśmy najlepsze występy przedwcześnie zmarłego Adama Wójcika. Kibice podziękowali też reprezentantom Polski na mistrzostwach świata: Kamilowi Łąprezjentantom Polski na mistrzostwach świata: Kamilowi Łąprezydentem Wrocławia Jacek Sutryk. Wręczył on wdowie po Adamie krasnalę, który stanął na skwerze Adama Wójcika. Na scenie pojawił się też Mieczysław Łopatka, legenda nie tylko Śląska, ale całej dyscypliny. Podzielił on się spostrzeżeniami po ostatnim mundialu: – Myślę, że państwo mieli te same przemyślenia, co ja – koszykówka jest piękna! Życzymy sobie, by ta nasza piękna dyscyplina wróciła na należne jej miejsce. Nie tak dawno, przynajmniej dla mnie nie tak dawno, w finale mistrzostw Polski grały dwie drużyny z Wrocławia. Chciałbym, byśmy wrócili do tych tradycji. Na zakończenie chciałbym tylko jedno hasło powiedzieć: Cała polska w cieniu Śląska!

fot. WKK-slsk.au/d

(dp)

Poniedziałek
23/09/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

KOMUNIKACJA TYDZIEŃ PO OTWARCIU STACJI NA TARGÓWKU



Metro przyciąga samochody

Uruchomiony w poprzednią niedzielę odcinek II linii metra od początku jest oblegany. Korzystają z niego nie tylko mieszkańcy Targówka, lecz także rzesza pasażerów z Bródna, Białoleki, Żabek czy Marek | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Po pierwszym tygodniu kursowania metra na Targówek mieszkańcy w okolicach oddanych stacji skarżą się na zalew aut na ulicach i pod blokami. Problemem jest brak wystarczającej liczby miejsc parkingowych dla dojeżdżających z Bródna, Białoleki, Żabek czy Marek. Warszawski ZTM na razie rozważa budowę dwóch parkingów, ale to dopiero przyszłość. Sytuację przewidziała radna PiS Alicja Żebrowska, która już wiele miesięcy temu alarmowała ratusz w tej sprawie.

Jarosław Molga

Uruchomiony w poprzednią niedzielę odcinek II linii metra od początku jest oblegany (po uruchomieniu stacji na Targówku na II linii przybyło 20 tys. pasażerów dziennie). Korzystają z niego nie tylko mieszkańcy Targówka, lecz także rzesza pasażerów z Bródna, Białoleki, Żabek czy Marek. Szybko okazało się jednak, że dla tak licznej grupy problemem może być parking, a raczej jego brak. – Mamy problem, bo będą stawali nam na podwórku. Miejsca parkingowe będą zajęte pod blokami i na chodnikach – mówili mieszkańcy Targówka w rozmowie z Radiem Dla Ciebie.

Rozwiązanie problemu miejsc postojowych i zalewających Targówek aut szybko nie nastąpi. ZTM dopiero rozważa budo-

wę dwóch parkingów. – Mamy koncepcję dwóch parkingów. Jednego czasowego, drugiego kubaturowego, stałego, przy stacji Trocka. W tej chwili w budżecie miasta nie ma pieniędzy na ich budowę – tłumaczy Tomasz Kunert z ZTM.

Sytuację przewidziała wiele miesięcy temu warszawska radna PiS Alicja Żebrowska. Złożyła w tej sprawie interpelację do ratusza. Ten odpowiedział radnej, że parking P+R na Targówku jest w planach, ale powstanie najprawdopodobniej dopiero za kilka lat. Wiceprezydent Warszawy Robert Soszyński potwierdził wtedy, że parking znajdzie się w okolicach ulic Trockiej i Korzona na działce zajętej aktualnie przez pętlę autobusową Targówek.

„W związku z brakiem możliwości wyłączenia z użytkowania tej pętli do czasu zakończenia bu-

dowy ostatniej stacji (C2I Bródno) północno-wschodniego odcinka II linii metra prace budowlane nie mogą się zacząć wcześniej niż w 2023 r.” – informował wiceprezydent Soszyński.

„Władze miasta przepały najlepszy moment na budowę parkingu P+R przy stacji metra Trocka, więc teraz musimy długo czekać i wspomagać się prowizorką” – pisał w kwietniu serwis Targowek.info.

W kolejnych dniach można się spodziewać zmian w kursowaniu autobusów dojeżdżających do nowych stacji. ZTM wprowadzi bowiem korekty tras. Autobusy linii 162 nie będą jeździły na części trasy, która pokrywa się z metrem. Dojadą natomiast do pętli przy pl. Hallera. Zmieni się trasa linii 517. Autobusy tej linii będą jeździły na krótszej trasie – z Ursusa do centrum. Autobusy linii 120 dojadą do stacji metra Trocka.

Rozwiązanie problemu miejsc postojowych i zalewających Targówek aut szybko nie nastąpi. Parking P+R według zapowiedzi ratusza może powstać najwcześniej za kilka lat

KALENDARIUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

23 września 1944 r.

Niemcy zajmują Górny Czerniaków. Ustaje walka na Przyczółku Czerniakowskim. Nieliczni powstańcy przepływają w nocy Wisłę w pław. Pozostali, w większości ranni, dostają się w ręce niemieckie. Esesmani rozstrzelują lub wieszają ponad 200 rannych powstańców, łączniczek i sanitariuszek. Wśród zamordowanych jest ks. Józef Stanek „Rudy”, kapelan „Kryski”, powieszony przez Niemców na własnym szaliku. Reszta zostaje pognana w kierunku al. Szucha. Mjr Łatyszonek i grupa żołnierzy 9. Pułku Piechoty LWP idzie do niewoli. Wzmaga się niemiecki napór na Mokotów – ko-

lejny cel głównego natarcia po zdobyciu Górnego Czerniakowa. Niemcy przegrupowują oddziały i przygotowują się do generalnego natarcia na kolejny powstańczy ośrodek oporu – Mokotów. Przez cały dzień dzielnica ostrzeliwana jest przez artylerię, „krowy”, bombardowana z powietrza. Niemcy bombardują rejon al. Niepodległości. Bomby i artyleria burzą wiele domów na Żoliborzu, powodując dotkliwe straty wśród ludności cywilnej. Wychodzi ostatni numer pisma Narodowych Sił Zbrojnych „Szaniec”.

(oprac. jm)





ŚLEDZTWO W SPRAWIE SPALARNI

AWARIA CZAJKI \ Prokuratura zbada sprawę awarii spalarni osadów w oczyszczalni ścieków Czajka. Śledztwo dotyczy „niegospodarności przy zajmowaniu się sprawami majątkowymi Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie, polegającej na niewłaściwym nadzorze podczas przeprowadzania inwestycji w zakresie modernizacji i rozbudowy oczyszczalni ścieków Czajka”.

fol. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Z AKT KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI

Jak 85-latka nie straciła 30 tysięcy

Wołomińscy policjanci zatrzymali na gorącym uczynku 50-latka podejrzanego o usiłowanie dokonania oszustwa metodą „na policjanta”. Dzięki funkcjonariuszom oraz osobie z bliskiej rodziny 85-letnia mieszkanka Wołomina nie straciła 30 tys. zł stanowiących oszczędności życia. W samochodzie, którym przyjechał 50-latek, znaleziono ponadto broń, amunicję oraz narkotyki. Decyzją sądu zatrzymany mężczyzna najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie.

Jarosław Molga

Kilka dni temu nieznana kobieta zadzwoniła do 85-letniej mieszkanki Wołomina i poinformowała ją, że jej wnuczka spowodowała wypadek samochodowy, za co grozi jej kara więzienia, jeśli nie wpłaci 30 tys. zł. Pieniądze miały zapewnić zwolnienie jej od odpowiedzialności karnej za ten czyn. Oczywiście cała historia była kłamstwem stworzonym przez oszusta. Po pieniądze miał przyjść do kobiety mężczyzna, przedstawiający się jako policjant. Seniorka miała mu przekazać przygotowaną gotówkę.

Gdy o umówionej godzinie przed domem 85-latki zjawił się rzekomy policjant i miało dojść do przekazania pieniędzy, przyjechał również mąż prawdziwej wnuczki, który szybko zorientował się, że starsza pani może paść ofiarą przestępstwa. Natychmiast zareagował, a oszust widząc, co się dzieje, podjął ucieczkę. Jednak mężczyzna pobiegł za nim, przy czym telefonicznie informował dyżurnego policji, gdzie się przemieszcza, goniąc przestępcę.

Będąc w rejonie policyjnej załoga, która otrzymała taką informację, niezwłocznie udała się w miejsce zdarzenia i po chwili namierzyła uciekającego mężczyznę. Policjanci zatrzymali 50-latka podejrzanego o usiłowanie oszustwa 85-latki metodą „na policjanta”. Mężczyzna trafił do wołomińskiej komendy. Funkcjonariusze ustalili ponadto, że 50-latek przyjechał do Wołomina osobowym fordem. Na jednym z parkingów zauważyli pojazd. W trakcie jego przeszukania ujawnili i zabezpieczyli broń

palną oraz amunicję, a także środki odurzające w postaci amfetaminy i marihuany. Mężczyzna został przesłuchany i usłyszał zarzuty nie tylko usiłowania doprowadzenia osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 30 tys. zł, lecz także do posiadania bez wymaganego zezwolenia broni i amunicji oraz substancji psychotropowych. Wobec 50-latka na wniosek policji i prokuratury Sąd Rejonowy w Wołominie zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące. Nie jest wykluczone, że 50-latek może być zamieszany również w inne, podobne oszustwa.

Do prób oszustwa metodą „na policjanta” lub „na wnuczka” dochodzi regularnie na terenie całego Mazowsza. Przestępcy niekiedy wybierają swoje ofiary losowo, dzwoniąc w danym mie-

Policjanci przypominają: w sytuacji otrzymania telefonu z prośbą o przekazanie pieniędzy od osoby podającej się za krewnego czy policjanta możemy być pewni, że rozmawiamy z oszustem! \



Nieznana kobieta zadzwoniła do 85-letniej mieszkanki Wołomina i poinformowała ją, że jej wnuczka spowodowała wypadek samochodowy, za co grozi jej kara więzienia, jeśli nie wpłaci 30 tys. zł. Pieniądze miały zapewnić zwolnienie jej od odpowiedzialności karnej za ten czyn. Oczywiście cała historia była kłamstwem stworzonym przez oszusta.

Policjanci zatrzymują kolejnych fałszywych funkcjonariuszy.

ście pod kilka numerów telefonów. Ofiarę typują w momencie przeprowadzanej rozmowy. Jeśli uznają, że rozmówca okazuje się łatwowierny i jest gotowy dać im pieniądze, ruszają do działania.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



ZACHODNIA SIĘ ZMIENI

PKP PLK \ Jest przetarg na modernizację dworca Warszawa Zachodnia. Największa pod względem ruchu pasażerskiego w Polsce stacja kolejowa przejdzie remont w latach 2020–2023. Powstaną m.in. nowe perony, ruchome schody i windy dla wózków i rowerów.

fot. mat. pras./d



RUSZĄ GABINETY DENTYSTÓW

UCZNIOWIE \ W październiku uczniowie radomskich szkół będą mieli zapewnione bezpłatne leczenie stomatologiczne. Szkoły podpisują obecnie umowy z zewnętrznymi gabinetami. We wrześniu weszły w życie przepisy Ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami.

fot. Pixabay/d



woniła do 85-letniej
mowała ją, że jej wnuczka
z samochodu, za co grozi
wpłaci 30 tys. zł. Oczywiście
stwem...

ariusz. Niestety, wciąż pojawiają się kolejni oszuści | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Policjanci przypominają: w sytuacji otrzymania telefonu z prośbą o przekazanie pieniędzy od osoby podającej się za krewnego czy policjanta możemy być pewni, że rozmawiamy z oszu-

stem! Policjanci nigdy nie informują telefonicznie o swoich działaniach i nigdy nie proszą o przekazywanie pieniędzy. Apelujemy też do młodszych członków rodzin, by rozmawiali o tego typu

zagrożeniach ze swoimi dziadkami i babciami. Takie działania mogą ich uchronić przed stratą znacznej ilości gotówki.

.....
(na podst. mat.pras. KSP)

INWESTYCJE

A2 – kierunek wschód

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad szuka wykonawców budowy ponad 37 km autostrady A2 na wschód od Warszawy. Do publikacji skierowane zostało pierwsze ogłoszenie o zamówieniu, a dwa kolejne przekazane zostaną w najbliższych dniach.

Pierwszy przetarg na zaprojektowanie i budowę dotyczy 12-kilometrowego fragmentu autostrady A2 między węzłami Ryczówek (koniec istniejącej obwodnicy Mińska Mazowieckiego) i Groszki (zlokalizowanym w gminie Kałuszyn). Ogłoszenie o zamówieniu zostało przekazane do publikacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej, co oznacza, że postępowanie zostanie wszczęte w najbliższych dniach.

Zadaniem wykonawcy będzie przygotowanie projektu budowlanego, uzyskanie niezbędnych decyzji, a następnie budowa ok. 12 km autostrady A2 o przekroju dwujezdniowym z dwoma pasami ruchu i rezerwą pod budowę w przyszłości

**\\ Pierwszy przetarg na zaprojektowanie i budowę dotyczy 12-kilometrowego fragmentu autostrady A2 między węzłami Ryczówek i Groszki **

trzeciego pasa ruchu. Wybudowany zostanie węzeł Groszki. Ponadto powstaną drogi równoległe do obsługi przyległego terenu, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego.

– Dla zwiększenia konkurencyjności dajemy potencjalnym wykonawcom możliwość wyboru rodzaju nawierzchni, czyli sami mogą zdecydować, czy trasę główną zbudują betonową, czy bitumiczną. To nowe zapisy w dokumentach przetargowych. Oznacza to, że firma przystępująca do przetargu

będzie mogła zastosować technologię, w której się specjalizuje, i do tego dostosować swoją ofertę – informuje GDDKiA. Planowany termin podpisania umowy z wykonawcą (przy braku odwołań) to maj 2020 r.

Obecnie na wschód od Warszawy w realizacji są następujące odcinki A2: węzeł Lubelska–węzeł Konik (długość 5,6 km) i węzeł Konik–obwodnica Mińska Mazowieckiego (9,2 km). Łączny koszt realizacji na obu odcinkach wynosi ok. 830 mln zł. Planowane oddanie w II kwartale 2020 r.

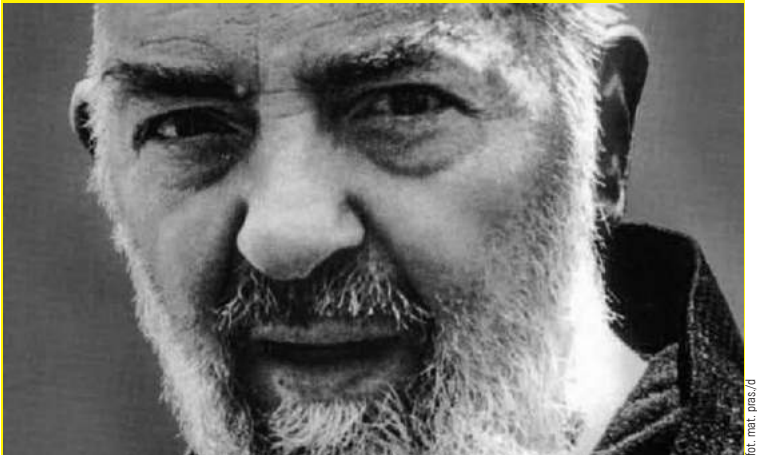
W przygotowaniu są dalsze odcinki autostrady: Siedlce–Biała Podlaska (odcinek 63,5 km ma być realizowany w systemie „projektuj i buduj”, a budowa planowana jest na lata 2022–2024; łączny koszt realizacji ok. 3 mld zł) oraz Biała Podlaska–granica państwa (odcinek 32 km, a realizacja w systemie projektuj i buduj planowana jest na lata 2022–2024; łączny koszt realizacji ok. 1,5 mld zł).

.....
(oprac. jm)

KULTURALNY FLESZ

FILM

Ojciec Pio, postać tajemnicza



fot. mat. pras./d

Dziś przypada liturgiczne wspomnienie św. Ojca Pio, który mawiał: „Sam dla siebie jestem tajemnicą”. Katolickie Centrum Kultury „Dobre Miejsce” z tej okazji zaprezentuje film dokumentalny „Tajemnica Ojca Pio” w reżyserii Joségo Marii Zavali. Pokazuje on, jaką drogę musiał przejść Ojciec Pio, aby stać się jednym z największych świętych Kościoła XX w. Obraz zawiera niepublikowane dotąd relacje świadków życia Francesca Forgionego, znanego jako Pio z Pietrelciny, osób, o których mówi się, że były jego duchowymi dziećmi, które doznały nawrócenia i uzdrowienia. Ponadto w filmie

wykorzystano nagrania i wypowiedzi współbraci z San Giovanni Rotondo. Widz ma okazję zobaczyć autentyczne nagrania z Ojcem Pio w roli głównej. Droga Ojca Pio do świętości była pełna zakrętów i wyboista. Pod jego adresem padało wiele oskarżeń, podsłuchiowano go w każdym możliwym miejscu, nawet w konfesjonale. Mimo to film pokazuje go jako osobę pełną radości, poczucia humoru, a nade wszystko wypełnioną miłością do Boga. Spotkanie filmowe poprowadzi o. dr Marek Kotyński CSsR. Bilety w cenie 15 zł.

Poniedziałek, godz. 19, KCK Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3, Warszawa

INICJATYWA

Seniorzy młodzi duchem



fot. mat. pras./d

Od soboty w Warszawie trwają Warszawskie Dni Seniora, a w ich ramach odbywa się wiele spotkań, spacerów, spektaklów, potańcówek, prelekcji związanych ze tematyką zdrowia czy historią. Do 27 września można oglądać wystawę prac plastycznych i rzeźby w Centrum Aktywności „Na Spokojnej” (OPS Dzielnicy Wesoła). Na Bemowie dziś o godz. 10 rozpocznie się wykład „W trosce o pamięć” (OPS Dzielnicy Bemowo, ul. Rozłogi 10). W Bibliotece Publicznej na Targówku będzie za to można wziąć udział w losowaniu książek niespodzianek do wypożyczenia. Start o godz. 10. Dni Seniora nie mogą się obejść bez

tradycyjnych Juwenaliów Trzeciego Wieku. Odbędą się one w Białoleckim Ośrodku Kultury przy ul. Van Gogha 1. Start o godz. 10, potrwać do godz. 19. Jak podkreślają organizatorzy, to największy festiwal twórczych seniorów. Blisko 200 grup twórczych w ciągu trzech dni zaprezentuje swoje osiągnięcia, będą to m.in. chóry, grupy taneczne czy plastyczne. W Osiedlowym Klubie Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej „Jelonki” przy ul. Sucharskiego 3 w godz. 11–14 będzie można wziąć udział w warsztatach z techniki tworzenia lalek na butelkach.

Poniedziałek, 23 września, różne godziny i miejsca, Warszawa



PORAŻKA POLONII ZE ZNICZEM

PIŁKA NOŻNA \ Po dwóch wygranych z rzędu Polonia Warszawa przegrała wyjazdowe spotkanie ze Zniczem Biała Piska 1:2. Jedyne goła dla Czarnych Koszul strzelił na początku drugiej połowy Tomasz Andrzejewski. Po dziewięciu kolejkach zespół Krzysztofa Chrobaka zajmuje 10. miejsce w tabeli III ligi grupy 1.

KRAKÓW ZDOBYTY!



Legia mogła podwyższyć prowadzenie w 43. minucie, lecz strzał Waleriana Gwili z 17 metrów był minimalnie niecelny. Dopiero po przerwie Gruzin mógł się cieszyć z gola | fot. Marcin Szymczyk/400mm.pl

Cenne zwycięstwo drużyny Aleksandara Vukovicia

Wygrywając ten mecz, Cracovia mogła awansować na pierwsze miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy. Nie udało się, bo Legia Warszawa zagrała we wczorajszy wieczór niezłe spotkanie i dość pewnie pokonała Pasy na ich własnym stadionie. Dzięki zwycięstwu wicemistrzowie Polski awansowali na trzecie miejsce w tabeli. Do prowadzącej Pogoni tracą jeden punkt.

Krzysztof Oliwa

Po niespodziewanej porażce w Płocku Vuković postanowił przemeblować skład. Serbski szkoleniowiec dokonał roszad m.in. w linii defensywnej, gdzie Igora Lewczuka, Luísa Roche i Pawła Stolarskiego zastąpili odpowiednio Mateusz Wieteska, Michał Karbownik, a także Marko Vešović. Do podstawowego składu wrócił ponadto Dominik Nagy. Poskutkowało, choć pierwsze pół godziny meczy z Cracovią bardziej przypominało festiwal nudy niż walkę o ligowe punkty. Legia wprawdzie częściej operowała piłką, ale nie przekładało się to na sytuacje pod bramką Michała Peškoviča. Okazało się, że najważniejszym dla przebiegu meczu

wydarzeniem były kontuzje, które w krótkim odstępie czasu zmusiły trenerów obu drużyn do zmian. Najpierw boisko opuścił Cafú, zastąpiony przez Domagoja Antolicia, a po chwili Nika Datkovića musiał zastąpić David Jablonský. Czech już po kilkudziesięciu sekundach pobytu na boisku sfaulował w polu karnym Jarosława Niezgode, który szybciej od niego wystartował, aby dobić strzał Antolicia sparowany przez Peškoviča. Jednak następnym strzałem tuż przy słupku wykorzystał Niezgoda, dla którego było to szóste trafienie w tym sezonie. Niezgoda to najskuteczniejszy legionista w obecnie trwających rozgrywkach.

Po stracie gola Cracovia nie ruszyła do bardziej zdecydowanych ataków, wciąż miała problemy ze sformowaniem defensywy Legii. Za to goście mogli podwyższyć prowadzenie w 43. minucie, lecz strzał Waleriana Gwili z 17 metrów był minimalnie niecelny.

Dopiero w doliczonym czasie gry pierwszej połowy Pasom udało się przeprowadzić skuteczną akcję. Wymianę podań między Mateuszem

Wdowiakiem i Januszem Golem zakończył jednak – zablokowany przez Artura Jędrzejczyka – strzał Cornela Răpy. Potem jeszcze minimalnie obok słupka główkował Ołeksij Dytiatjew. Tuż po przerwie Ukraińiec do spółki z Rąpą popełnił błąd przy wyprowadzaniu piłki. Dopadł ją Gwilia i podwyższył prowadzenie Legii.

Gdy wydawało się, że mecz przebiega pod całkowitą kontrolą gości, Cracovia przeprowadziła efektowną akcję. Po wymianie podań z pierwszej piłki przez Milana Dimuna z Sergiu Hanką Mateusz Wdowiak znalazł się w sytuacji sam na sam i nie dał szans Radosławowi Majeckiemu. To było ważne trafienie dla skrzydłowego Pasów, gdyż wpisał się na listę strzelców po trwającej 2106 minut przerwie. Kwadrans przed końcem Wdowiak wpadł w pole karne Legii, lecz tym razem Majecki był dobrze ustawiony i obronił strzał oddany z ostrego kąta.

Legia, po chwilowym kryzysie, opanowała sytuację i utrzymała prowadzenie, odnosząc zasłużone zwycięstwo. W następnej kolejce do Warszawy przyjeżdża Lechia Gdańsk.

1:2

Cracovia-Legia
Warszawa

PKO BP EKSTRAKLASA



Przełamali passę

22 lata czekali kibice Wisły Płock na domowe zwycięstwo nad Wisłą Kraków. Udało się w niedzielne popołudnie. Drużyna prowadzona przez Radosława Sobolewskiego wygrała z Białą Gwiazdą 2:1.

Piłkarze z Krakowa lepiej rozpoczęli spotkanie. Opanowali pole karne gospodarzy i nie pozwalali im wyjść z tej strefy. Pierwszą groźną sytuację goście stworzyli w 5. minucie. Vukan Savićević podał do Macieja Sadloka, a ten uruchomił Michała Maka, który strzelił obok słupka.

Po 10 minutach gospodarze wreszcie zauważyli, że już toczy się mecz, i zaczęli opuszczać swoją połowę boiska, próbując zaskoczyć Michała Buchalika. Wchodzili coraz głębiej na terytorium rywali, co umożliwiały drużynie rajdy prawą stroną Cezarego Stefańczyka. Po jednej z takich akcji, w 16. minucie, piłkę dostał Dominik Furman, który – niepilnowany przez nikogo – zza linii pola karnego lewą nogą strzelił przy lewym słupku swoją czwartą bramkę w tym sezonie.

W 28. minucie stało się to, na co zanosilo się od dłuższej chwili. Po akcji lewą stroną najpierw Stefańczyk uniemożliwił podanie do Michała Maka, ale piłka poleciała pod nogi Pawła Brożka, który umieścił ją w siatce, wyrównując wynik spotkania. Była to 148. bramka tego napastnika w ekstraklasie.

Wisła Kraków nie zamierzała odpuścić, cały czas pozostając na połowie gospodarzy. W 35. minucie, po rzucie różnym wykonywanym przez Kamila Wojtkowskiego, piłka poszybowała na głowę Brożka, który strzelił prosto w plockiego bramkarza. W 37. minucie pięknym strzałem z dystansu prosto w okienko popisał się Mak. O dużym szczęściu może mówić Thomas Dähne, który zdołał opuszkami palców wybić piłkę. Tuż przed gwizdkiem kończącym pierwszą połowę boisko opuścił kapitan zespołu gości Brożek, którego zastąpił Krzysztof Drzazga.

Po przerwie mecz się wyrównał, akcje przenosiły się z jednej na drugą połowę, każda z drużyn miała sytuacje, z których mogły paść bramki, ale najczęściej gra toczyła się w środku pola. I choć goście byli stroną mocniej atakującą, to w 76. minucie ze zdobytej bramki cieszyli się plockczanie. Rzut wolny wykonywał Furman, piłka spadła na rękę Marcina Wasilewskiego, a potem na but Damiana Michalskiego, który po raz pierwszy w barwach Wisły Płock wpakował piłkę do siatki, ponownie wyprowadzając gospodarzy na prowadzenie.

(zwr)